PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 311 — ROK VIII | ŁÓDŹ, DNIA 31 GRUDNIA 1952 R. I 1 STYCZNIA 1953 R. | CENA 10 GR.

Z zakładów pracy płyną zwycięskie meldunki:

Witamy rok 1953

wykonaniem planów produkcyjnych

Włókniarze łódzcy radzą nad dalszym rozwojem współzawodnictwa pracy

W Zarządzie Gł. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego w Łodzi odbyła się ostatnio narada czołowych przodowników pracy, referentów współzawodnictwa i działaczy związkowych tego przemysłu. W czasie narady omówiono zadania dalszego rozwoju współzawodnictwa i rytmicznego wykonywania planów produkcyjnych w czwartym roku Planu 6-letniego.

Uczestnicy narady podkreślali, że podstawową formą współzawodnictwa pracy powinno stać się współzawodnictwo zobowiązaniowe oparte na konkretnych zobowiązaniach produkcyjnych każdego pracownika, zespołu, grupy związkowej, oddziału produkcyjnego i całych zakładów. Do rozwijania takiego współzawodnictwa — stwierdzono — konieczne jest doprowadzenie planów produkcji do każdego stanowiska. Uczestnicy narady z uznaniem przyjęli decyzję Min. Przemysłu Lekkiego, w myśl *której we wszystkich zakładach* podległych temu Ministerstwu z dniem 1 stycznia 1953 r., w ramach planowania wewnątrzzakładowego, plany produkcyjne mają być doprowadzane do każdego stanowiska roboczego i każdej maszyny, tak jak to praktykuje się od kilku miesięcy w poszczególnych zakładach przemysłu odzieżowego, bawełnianego i innych.

Na naradzie ogłoszona została uchwała Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego o przyznaniu ponad 500 najlepszym realizatorom planów, zasłużonym przodownikom pracy i organizatorom współzawodnictwa *dyplomów uznania i premii* pieniężnych w łącznej kwocie 216 tys. zł.

WCZORAJ MELDUNEK O PRZEDTERMINOWYM WYKONANIU PLANU ROCZNEGO ZŁOŻYŁA ZAŁOGA TKALNI ZPB IM. DUBOIS.

W ciągu bieżącego roku tkalnia ta przeżywała poważne trudności. Jednakże dzięki wysiłkom organizacji partyjnej, kierownictwa zakładów jak również załogi, istniejące braki i niedociągnięcia zostały przezwyciężone, dzięki czemu tkalnia wypełniła swoje zadania z honorem.

— Osiągnięcia przędzalni odpadkowej ZPB IM. KUNICKIEGO są przykładem, że największe trudności nie są w stanie zahamować zapału i ofiarności robotników — pisze tow. Franciszek Donder.— Przędzalnia ta dzięki ofiarnej pracy załogi zrealizowała swe roczne zadania, wyznaczone planem państwowym, w dniu 27 grudnia br.

Do wygrania trudnej walki o plan przyczyniły się m. in. również usprawnienia techniczne, dokonane przez ob. Budzyńskiego oraz dobra praca klasyfikatora, ob. Góziaka, który należycie dobierał mieszanki. Prawdziwie socjalistycznym stosunkiem do pracy wyróżniły się zespoły Pijanowskiego, Wojciechowskiego, Maciejca, Popa, wykonujące swe plany od 120 do 130 proc.

Farbiarnia ZAKŁADU „D" ZPB IM. STALINA wykonała 27 grudnia br. roczne zadania — podaje tow. Michalak. — Na czoło załogi wysunęli się farbiarze: Jan Urbański, Stanisław Młynarczyk i inni.

Załoga ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW WYROBÓW METALOWYCH zameldowała o wykonaniu rocznego planu produkcji pod względem wartościowym na 10 dni przed terminem.

Za przykładem zakładów przemysłowych, MIEJSKI HANDEL DETALICZNY w Łodzi wykonał w dniu 27 bm. o godz. 11 roczny plan obrotu towarowego.

W dniu 29 grudnia wykonała roczny plan produkcji ŁÓDZKA WYTWÓRNIA WÓDEK.

Na 7 dni przed terminem roczny plan obrotu towarowego wykonał ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW.

O przedterminowej realizacji rocznego planu produkcji przez podległe mu zakłady zameldował CENTRALNY ZARZĄD ARTYKUŁÓW SKÓRZANYCH.

Na 7 dni przed terminem wykonała plan roczny załoga ZPW IM. PIETRUSIŃSKIEGO w Zgierzu — podaje nam korespondent tow. Michalski.

Nowym osiągnięciem produkcyjnym pochlubić się może przodująca załoga ZPB IM. NOWOTKI w Piotrkowie, która na trzy dni przed terminem ukończyła realizację planu produkcji za grudzień.

Meldunek o przedterminowym wykonaniu planu miesięcznego złożyły także załogi przędzalni cienkoprzędnej, przędzalni odpadkowej i tkalni ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO, które kilka dni temu ukończyły realizację planów rocznych. Ten nowy sukces świadczy o dalszym wzroście produkcji w wyżej wymienionych oddziałach.

Wczoraj złożyła meldunek o przedterminowym wykonaniu planu produkcji za grudzień załoga przędzalni średnioprzędnej i tkalni ZPB IM. LIEBKNECHTA.

O przedterminowym wykonaniu planów miesięcznych złożyły także meldunki: tkalnia ZPB IM. I DYWIZJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ, przędzalnia cienkoprzędna i przędzalnia średnioprzędna ZPB IM. DUBOIS, przędzalnia średnioprzędna ZPB IM. REWOLUCJI 1905 R., PABIANICKIE ZAKŁADY ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH, ZPB IM. KOCZASKIEGO, ZPB W ZGIERZU, przędzalnia odpadkowa i tkalnia ZPB W OZORKOWIE.

Idziemy - naprzód

Gdy idzie się naprzód, w górę, do upragnionego celu, dobrze jest zatrzymać się od czasu do czasu i wzrokiem objąć przebytą drogę. Sił wtedy przybywa do dalszego marszu i doświadczenia, radość przejmuje serce, że tyle już trudnej drogi za nami, że cel coraz bliższy...

Tak czynimy zwykle, gdy kończy się stary rok, kolejny rok w naszej ludowej Ojczyźnie. Robimy bilans ubiegłych dwunastu miesięcy, bogaty bilans, od którego przybywa zapału do dalszej pracy. Robimy bilans nie tylko naszych, naszego narodu osiągnięć, ale całego obozu postępu i pokoju, który pod sztandarem Stalina bój toczy o triumf sprawiedliwości na świecie.

Wysoko wzniósł się ten sztandar w roku, który przemija. Jeszcze bardziej wzrosła potęga Wielkiego Kraju Rad, mocnym krokiem ku socjalizmowi zdążają kraje demokracji ludowej, Chiny Ludowe, okrzepł bastion pokoju na zachodzie — Niemiecka Republika Demokratyczna. Nasze plany gospodarcze — to wspaniale rozwijający się przemysł, wzrost kultury i oświaty, to coraz większa troska o człowieka pracy. Wzrasta gospodarcza i polityczna potęga państw pokoju, umacnia się współpraca między nimi, oparta na poszanowaniu suwerenności narodów, na trosce o wzajemne dobro, o wspólną wielką sprawę.

Z każdym rokiem coraz mocniejszym pierścieniem obejmuje kulę ziemską — wielki ruch w obronie pokoju. Nie ma dziś zakątka na ziemi, gdzieby ze słowem pokój na ustach nie walczono z jarzmem ucisku i przemocy. Rozległ się niedawno potężny głos narodów z Wiednia, ludzkość pragnie, żąda, domaga się zaprzestania działań wojennych w Korei, zaprzestania zbrojeń. Ludzkość pęta łapy podżegaczom wojennym, wytrąca z nich żagiew, którą chcieliby podpalić świat. Coraz głębiej padają w serca słowa Wielkiego Stalina, który dwukrotnie w ciągu ubiegłego roku zabierał głos w sprawie zapobieżenia nowej wojnie: Pokój można utrzymać. O pokój trzeba walczyć. Związek Radziecki stoi niezłomnie na stanowisku obrony pokoju światowego.

Otuchą, siłą, nadzieją wielką natchnął masy pracujące XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Dorobek kraju, który już zbudował socjalizm, wytyczne nowej 5-latki, sukcesy partii — brygady szturmowej międzynarodowego ruchu robotniczego — to broń do dalszej walki dla robotnika i chłopa Polski i Węgier, Francji i Włoch, Algeru i Iranu. Wzbogaciła się nauka marksistowska — ten niezawodny oręż klasy robotniczej — o nową genialną pracę Stalina, która określa prawa naszego rozwoju, wnikliwie ocenia sytuację międzynarodową, prostuje błędne drogi. Z takim nowym zasobem wiedzy, z takim potężnym ładunkiem wskazań, które reflektorem oświetlają drogę, raźnie i pewnie idzie się naprzód.

...A wokół nas powoli rozpada się stary świat. Ubiegły rok był dalszym krokiem tego rozkładu, zgnilizny, wzrastających sprzeczności między państwami imperialistycznymi. Chwieją się wojenne pakty wobec sprzeczności interesów kapitalistów amerykańskich i angielskich, francuskich i niemieckich, niemieckich i angielskich. Chwieją się te pakty pod naporem mas pracujących. Powiedział swoje veto lud Niemiec zachodnich. Zrzucają do morza broń amerykańską francuscy dokerzy, zagarniają obszarniczą ziemię na siew pokoju włoscy chłopi. Potężnym płomieniem rozgorzał ruch narodowo - wyzwoleńczy — płonie Indonezja, Malaje, cała Afryka, pali się zaborcom grunt pod nogami, dość obcego knuta — ludzie czarni, żółci i brunatni chcą korzystać z praw człowieka, chcą być wolni.

Kroczy stary świat ku nieuchronnej zagładzie: taki jest jego bilans minionego roku i takie perspektywy na przyszłość...

A u nas, a w naszym kraju, trudno byłoby zliczyć to wszystko, co znamionuje postęp, rozwój, wszystko, czego dokonaliśmy w ciągu tych dwunastu miesięcy. Ileż nowych fabryk ruszyło. Dymią kominy nowych hut. Na Żeraniu i w Lublinie schodzą z taśm co dzień setki samochodów polskiej produkcji. Rozrastają się nowe miasta: Nowe Tychy i Nowa Huta. Wzrosła produkcja we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, podniosła się wydajność. Nowa, piękna Warszawa, ku radości wszystkich Polaków, wystrzela w górę białymi budynkami MDM. Ile nowych szkół przybyło, ile ośrodków zdrowia, ile domów kultury!

...Były w roku, który mija — wydarzenia co na zawsze przejdą do historii naszej Ojczyzny. Z woli narodu uchwalona została wielka karta zdobyczy ludu pracującego — Konstytucja. Nowy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej objął władzę w państwie. Wiekopomnym sukcesem było zwycięstwo Frontu Narodowego pod przewodnictwem naszej partii.

Dobiegł końca trzeci, przełomowy rok Planu Sześcioletniego. Patrzą z dumą na osiągnięcia tego roku masy pracujące naszego robotniczego miasta i województwa. Szereg zakładów — z ZPB im. Nowotki w Piotrkowie i ZPB im. Dzierżyńskiego na czele — wykonało przed terminem roczne zadania. Ugruntowały się w naszych fabrykach nowe, przodujące metody pracy — trójki tkackie i przędzalnicze, metoda inż. Kowalewa, Żandarowej i inne. Wielu nowych, ofiarnych przodowników pracy wyrosło w trudnej walce o plan. W województwie przybyło kilkadziesiąt nowych spółdzielni.

A miasto nasze coraz bardziej zrzuca z siebie skorupę dawnej kapitalistycznej Łodzi. Coraz więcej domów przybywa na Bałutach, szerzej rozciąga się sieć kanalizacyjna, coraz więcej zieleni cieszy oczy wychodzących z fabryk robotników. Już niedługo rurociąg — wielka inwestycja 6-latki — połączy Łódź z wodami Pilicy.

Całym sercem witamy nowy, nadchodzący rok. Witamy go, wiedząc dobrze, co nam przyniesie. Znamy prawa naszego rozwoju, widzimy drogę przed nami — jasną, otwartą. Czeka nas trudna, nie łatwa, pełna poświęcenia praca. Czekają nas dalsze zwycięstwa. Idziemy — naprzód.

30-lecie Związku Radzieckiego

Wystawy, odczyty, zebrania i koncerty poświęcone historycznej dacie

MOSKWA 30. 12.

W PRZEDEDNIU HISTORYCZNEJ DATY TRZYDZIESTOLECIA UTWORZENIA ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RAD ZOSTAŁA OTWARTA W PAŃSTWOWEJ BIBLIOTECE ZSRR IM. W. I. LENINA W MOSKWIE WYSTAWA PT. „TRZYDZIESTOLECIE ZWIĄZKU SRR".

W gablotach obramowanych godłami 16 republik związkowych umieszczono tekst referatu towarzysza Józefa Stalina na I Zjeździe Rad ZSRR 30 grudnia 1922 r. „O utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich". Na wystawie znajdują się dzieła W. Lenina i J. Stalina o kwestii narodowej, genialna praca towarzysza J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", tekst przemówienia J. Stalina na końcowym posiedzeniu XIX Zjazdu KC KPZR, materiały Zjazdu.

W oddzielnych gablotach eksponowane są materiały, poświęcone bratnim republikom związkowym, niewzruszonej przyjaźni narodów ZSRR.

Liczne rzesze mieszkańców Moskwy i przyjezdnych zwiedziły w ostatnich dniach Centralne Muzeum W. I. Lenina, Muzeum Rewolucji ZSRR Ludzie pracy zaznajomili się z dokumentami, dotyczącymi działalności wielkich wodzów rewolucji, twórców wielonarodowego państwa radzieckiego — Lenina i Stalina.

W centralnej sali odczytowej Wszechzwiązkowego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Politycznej i Naukowej odbył się odczyt „Trzydzieści lat Związku Radzieckiego". W zakładach przemysłowych, urzędach, instytucjach naukowych i uczelniach Moskwy odbyły się zebrania, na których wygłaszano odczyty, referaty i pogadanki o wielkich zwycięstwach narodów Związku Radzieckiego, o historycznych uchwałach XIX Zjazdu KC KPZR, o piątym pięcioletnim planie rozwoju ZSRR.

W wielkiej sali konserwatorium moskiewskiego odbył się wieczór młodzieży, poświęcony przyjaźni narodów. W koncercie występowali studenci, przedstawiciele wielu narodów ZSRR, kształcący się w wyższych uczelniach Moskwy.

Przewodniczący Rady Państwa tow. A. Zawadzki

na przyjęciu w ambasadzie Rumuńskiej Republiki Ludowej

30 bm. z okazji piątej rocznicy proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej — ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce p. Niculae Dinulescu wydał przyjęcie w salach ambasady.

Na przyjęcie przybyli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych, świata naukowego i kulturalnego oraz przodownicy pracy.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Wszystkim Czytelnikom, Korespondentom i Współpracownikom „Głosu Robotniczego" serdeczne życzenia noworoczne składa

Redakcja

Pałac Kultury i Nauki najbardziej zmechanizowaną budową w Polsce

WARSZAWA 30. 12.

Budowa Pałacu Kultury i Nauki koncentruje uwagę całego społeczeństwa, budząc najwyższe zainteresowanie wśród pracowników budownictwa. Radziecka załoga budowy Pałacu wskazuje naszym budowniczym wzorową organizację robót, nowoczesne racjonalne metody pracy, przykładem swym uczy, jak należy mechanizować poszczególne procesy produkcyjne. Budowa ta staje się szkołą wyższego stopnia.

Budowa Pałacu Kultury i Nauki jest w chwili obecnej najbardziej zmechanizowana spośród wszystkich budów w Polsce. Przeciętny stopień mechanizacji dochodzi do 80 proc.

Do najbardziej zmechanizowanych należą roboty murowe i betoniarskie. Zarówno zaprawę, jak i beton przygotowuje nowoczesna betoniarnia bazy w Jelonkach. Wprost stamtąd, w specjalnych pojemnikach zaprawa i beton przywożone są na plac budowy Również w specjalnych pojemnikach dostarczana jest cegła.

Dźwigi samojezdne i wieżowe przenoszą materiały z samochodów na poszczególne stanowiska robocze.

Podobnie zmechanizowany jest montaż stalowych konstrukcji Pałacu.

Ogółem budowę Pałacu obsługuje kilkanaście dźwigów różnych typów.

Wręczenie Orderów Lenina M. Susłowowi i W. Małyszewowi

MOSKWA 30. 12.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołaj Szwernik wręczył Ordery Lenina M. A. Susłowowi, odznaczonemu dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 20 listopada br., w związku z 50-leciem urodzin i za zasługi wobec partii i państwa radzieckiego, oraz zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. A. Małyszewowi, odznaczonemu dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 15 grudnia br. w związku z 50-leciem urodzin i za zasługi wobec państwa radzieckiego na polu rozwoju przemysłu radzieckiego.

Churchill w drodze do USA

LONDYN 30. 12.

We wtorek wieczorem Churchill opuścił Londyn udając się do Stanów Zjednoczonych, gdzie spotka się z nowowybranym prezydentem Eisenhowerem i z byłym prezydentem Trumanem.

Nieudana próba zamachu stanu w Syrii

MOSKWA, 30. 12.

Agencja TASS podaje za dziennikiem libańskim „At-Taiar" wiadomość, z której wynika, że poważna grupa oficerów armii syryjskiej, korzystając z tego, że wicepremier i dowódca sztabu generalnego, płk Sziszakli wyjechał do Kairu, usiłowała dokonać w kraju nowego zamachu stanu. Sziszakli dowiedziawszy się o tym pospiesznie powrócił do Damaszku. Przeprowadzono liczne aresztowania.

Rok 1952 w świetle nauk XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Obóz wojny i obóz pokoju

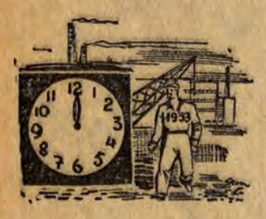

Z wybiciem 12 uderzeń zegara w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia rok 1952 przejdzie do historii — ludzkość wkroczy w rok 1953.

Zwykliśmy wszyscy u progu nowego roku sporządzać bilans roku minionego, zwykliśmy sięgać myślą do wydarzeń minionych miesięcy, oceniać je i zastanawiać się nad ich znaczeniem.

W tym roku zadanie to ułatwia nam XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jego nauki i wskazania. Ułatwia nam je przede wszystkim genialna praca Józefa Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", w której Wódz narodów radzieckich dokonał gruntownej analizy sytuacji międzynarodowej w oparciu o odkryte i sformułowane przez siebie prawa rządzące światem kapitalizmu i światem socjalizmu.

Odkryte i sformułowane przez towarzysza Stalina podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu i podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu są dziś dla mas ludowych całego świata kluczem do nieomylnego rozszyfrowywania sensu współczesnych wydarzeń i kierunku ich dalszego rozwoju.

Z jednej strony działa podstawowe prawo współczesnego kapitalizmu, który ugania się za maksymalnym zyskiem kapitalistycznym, realizowanym w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzowania większości ludności danego kraju, w drodze ujarzmienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej, wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków.

Z drugiej strony działa podstawowe prawo socjalizmu, którego główną cechą jest: zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Dwa prawa — dwa światy.
Dwa prawa — dwa cele.
Dwa prawa — dwie moralności.

* * *

Jak załamywały się wydarzenia 1952 roku w świetle nauk XIX Zjazdu KPZR?

Śladami Hitlera

Luty. Lizbona. Ogłoszony został komunikat rady bloku atlantyckiego, której sesja odbyła się w Lizbonie. Rada zatwierdziła projekt utworzenia „armii europejskiej" i w ten sposób oficjalnie usankcjonowała odbudowę hitlerowskiego Wehrmachtu.

Maj. Bonn. W Bonn podpisany został przez Adenauera i przedstawicieli mocarstw zachodnich separatystyczny tzw. „układ ogólny".

Maj. Paryż. W stolicy Francji podpisany został układ w sprawie tzw. „armii europejskiej", w której skład mają wejść zachodnio - niemieckie siły zbrojne pod dowództwem hitlerowskich generałów.

Czerwiec. Paryż. Burżuazyjny dziennik francuski „Combat", komentując podpisanie „układu ogólnego", pisze: „Gdyby Hitler mógł wymknąć się z piekła i przybyć do Bonn, wówczas w sali Bundestagu rozległby się podczas podpisywania „układu ogólnego" jego głośny śmiech. Ziszczają się bowiem jego plany".

Listopad. Tokio. „Niezawisły kraj bez wolności" — brzmi tytuł artykułu, w którym organ finansjery japońskiej „Economist" stwierdza, że „cała Japonia przekształca się w bazę wojenną USA".

„Cecha charakterystyczna strategii amerykańskiego imperializmu polega na tym, że jego prowodyrzy budują swe plany wojenne na wykorzystaniu obcych terytoriów i obcych armii, przede wszystkim zachodnio - niemieckiej i japońskiej, a także angielskiej, francuskiej, włoskiej..." (z referatu tow. Malenkowa).

Amerykański faszyzm

Kwiecień. Ateny. Wykonując rozkaz ambasadora amerykańskiego, Peurifoy'a, monarcho-faszystowscy siepacze greccy stracili 30 marca o 4 rano w Goudi pod Atenami bohatera narodu greckiego, przywódcę Komunistycznej Partii Grecji, Nikosa Belojannisa.

Maj. Essen. Zachodnio-niemiecka policja Adenauera dokonała krwawej masakry uczestników wielkiej młodzieżowej „sztafety pokoju" w Essen. Zabity został młody patriota niemiecki, Filip Mueller. Wielu uczestników „sztafety pokoju" odniosło ciężkie rany.

Maj. Tokio. W stolicy Japonii policja Joszidy otworzyła ogień do demonstrujących patriotów japońskich, którzy w liczbie 400 tys. wzięli udział w potężnej demonstracji majowej.

Maj. Paryż. Policja francuska aresztowała sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji, Jacques Duclos. Dziennik „Humanite", komentując to rowe bezprawie władz francuskich, stwierdza: „Rządząca Francją klika dopuściła się nowej zbrodni — bez sądu i śledztwa, na amerykańsko - hitlerowską modłę, z pogwałceniem konstytucyjnie zagwarantowanej nietykalności poselskiej, aresztowała jednego z przywódców ruchu oporu przeciwko okupantom hitlerowskim, działacza partii, na którą głosuje co czwarty wyborca francuski — Jacques'a Duclos".

Listopad. Waszyngton. Prezydentem USA został gen. Eisenhower, przedstawiciel najbardziej agresywnego odłamu wielkiego kapitału amerykańskiego.

Listopad. Praga. Amerykańscy imperialiści zorganizowali na szeroką skalę zakrojony spisek przeciwko Czechosłowackiej Republice Ludowej. Spiskiem kierował zdrajca Slansky. Jak wynika z zeznań spiskowców, pozostawali oni w ścisłym kontakcie z imperialistycznymi wywiadami oraz z agenturami imperializmu — kliką titowską—i organizacjami syjonistycznymi. Część spiskowców, to faszyści, którzy pozostawali na usługach gestapo. Lud czechosłowacki wymierzył im zasłużoną karę.

Grudzień. Paryż. Francuski dziennik „Liberation", komentując sprawę skazania przez sądy amerykańskie na karę śmierci małżeństwa Juliusza i Ethel Rosenbergów, pisze: „Faszyści amerykańscy chcą posłać ich na krzesło elektryczne tylko dlatego, że Juliusz i Ethel Rosenbergowie są obrońcami pokoju i nie dali się zmusić przez amerykańskie gestapo — FBI do udziału w prowokacji antyradzieckiej".

„Dawniej burżuazja pozwalała sobie na uprawianie liberalizmu, broniła swobód burżuazyjno - demokratycznych... Obecnie z liberalizmu nie pozostało ani śladu... Sztandar swobód burżuazyjno - demokratycznych wyrzucony został za burtę" (z przemówienia towarzysza Stalina).

„Obecnie imperializm amerykański występuje już nie tylko jako agresor, ale również jako żandarm świata, usiłujący zdławić wolność wszędzie, gdzie tylko możliwe, i narzucić faszyzm" (z referatu tow. Malenkowa).

Ludobójcy

Luty. Phenian. Amerykańskie lotnictwo od szeregu dni zrzuca bomby bakteriologiczne na miasta i wsie koreańskie.

Marzec. Nowy Jork. Delegacja amerykańska w Komisji Rozbrojeniowej ONZ odmawia ratyfikowania konwencji o zakazie broni bakteriologicznej.

Maj. Phenian. Amerykańscy napastnicy dokonali krwawej masakry jeńców koreańskich i chińskich w obozie na wyspie Kożedo.

Lipiec. Londyn. Konserwatywny tygodnik brytyjski, komentując terrorystyczne bombardowania elektrowni chińskich na rzece Jalu stwierdza, że „soldateska amerykańska świadomie pragnie rozszerzyć wojnę i wywołać powszechną pożogę w Azji".

Listopad. Phenian. Amerykańskim ludobójcom nie udaje się zastraszyć narodu koreańskiego. Komunikat ogłoszony przez dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich stwierdza, że do 15 listopada br. straty „wojsk ONZ" wyniosły przeszło 660 tys. ludzi w zabitych i rannych, w tym straty armii amerykańskiej 300 tys. żołnierzy i oficerów.

Grudzień. Nowy Jork. Na wyspie Pongan amerykańskie władze wojskowe dokonały masowych mordów na koreańskich i chińskich jeńcach wojennych.

„Imperialiści amerykańscy... uciekli się do ostatecznych środków prowadzenia wojny — do broni bakteriologicznej i chemicznej" — (Z przemówienia tow. Pak Denai na XIX Zjeździe).

„Naród koreański, który w braterskim sojuszu z mężnymi ochotnikami chińskimi bohatersko broni wolności i niepodległości swojej ojczyzny i stawia skuteczny opór gwałcicielom pokoju, budzi gorącą sympatię całej demokratycznej i miłującej pokój ludzkości" (Z referatu tow. Malenkowa).

Narody walczą

Lipiec. Teheran. W stolicy Iranu doszło do krwawych demonstracji. Naród irański żąda przepędzenia z Iranu wszystkich agentów imperialistycznych. Jak stwierdza dziennik francuski „Combat", wydarzenia w Iranie „nie rokują nic dobrego USA i W. Brytanii".

Lipiec. Kair. W całym Egipcie doszło do potężnych demonstracji przeciwko królowi Farukowi i jego polityce podporządkowywania się imperialistom. Antyimperialistyczne nastroje ludu egipskiego wykorzystał gen. Naguib, który skrycie popierany przez ambasadę USA w Egipcie dokonał zamachu stanu.

Październik. Paryż. Vietnamska Armia Ludowa rozpoczęła ofensywę na froncie długości ponad 150 km. Sforsowała Czarną Rzekę. Francuscy agresorzy ponieśli ciężkie straty.

Październik. Nairobi. W Kenii (Afryka Wschodnia) wzmaga się ruch narodowo-wyzwoleńczy. Kolonizatorzy angielscy usiłują za wszelką cenę zdławić go. W całej Kenii doszło do krwawych masakr.

Listopad. Bagdad. W Iraku doszło do potężnych demonstracji antyimperialistycznych. Pod naciskiem mas rząd Mustafa al Umari podał się do dymisji. W Bagdadzie wprowadzono stan wojenny.

Grudzień. Tunis. Francuscy kolonizatorzy, pragnąc zastraszyć walczący o wolność lud Tunisu, zamordowali jednego z przywódców tuniskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, Ferhata Haszeda. W odpowiedzi na wciąż wzmagający się terror francuskich oprawców w całym Tunisie proklamowany został strajk generalny.

„W okresie powojennym jeszcze bardziej pogłębiły się sprzeczności między metropoliami a koloniami. Anglia, Francja, Belgia i inne mocarstwa kolonialne dążą do tego, żeby kosztem kolonii skompensować ciężary, jakie nakłada na nie militaryzacja ich ekonomiki i ekspansja Stanów Zjednoczonych... Narody krajów kolonialnych i zależnych stawiają coraz bardziej zdecydowany opór imperialistycznym ciemięzcom" — (Z referatu tow. Malenkowa).

„Sojusznicy" podrzynają sobie gardła

Marzec. Nowy Jork. Dziennik „New York Times" tak opisuje stosunki między USA a „sojusznikami": „Ambasadorowie USA mieszają się do spraw wewnętrznych krajów, w których są akredytowani... Jakże przestarzałe są dyplomatyczne teorie o interwencji i nieinterwencji".

Sierpień. Honolulu. Odbyła się w Honolulu konferencja ministrów spraw zagranicznych USA oraz dominiów brytyjskich. USA nie dopuściły do stołu obrad nawet obserwatora angielskiego, co wywołało w prasie brytyjskiej ogromne rozgoryczenie.

Październik. Paryż. W czasopiśmie „Hommes et Monde" marszałek Juin zamieścił artykuł, w którym stwierdza, że Amerykanie zachowują się w Afryce „jak najgorsi wrogowie Francji".

Listopad. Londyn. Pismo angielskie „Sunday Times", komentując rozwój przemysłu niemieckiego i japońskiego donosi: „Anglia znowu odczuwa lodowate tchnienie konkurencji niemieckiej i japońskiej".

Listopad. Paryż. „Francja jest upokarzająco poniewierana, traktowana jak protektorat" — pisze burżuazyjny dziennik francuski „Monde", komentując stosunek USA do Francji.

Listopad. Londyn. „Państwa nie mogą być sojusznikami w dziedzinie politycznej i militarnej, jeśli podrzynają sobie wzajemnie gardła w dziedzinie wymiany handlowej" — pisze angielski „Economist", a wtóruje mu „Daily Mirror", stwierdzając, że „traktowanie Anglii jak ubogiej krewnej staje się już zwyczajem — Anglię się musztruje, poniewiera lub ignoruje".

Grudzień. Paryż. W stolicy Francji zakończyły się obrady sesji rady paktu atlantyckiego. Jak donosi agencja amerykańska, „United Press", komunikat sesji „przyznaje, że zadania ustalone w Lizbonie na rok 1953 uznane zostały za nadające się „na szmelc". Organ francuskich kół finansowych „Informations" pisze, że „obrady paryskie ujawniły poważne rozbieżności między państwami atlantyckimi".

„Zewnętrznie rzecz biorąc, wszystko jak gdyby toczy się pomyślnie": Stany Zjednoczone Ameryki wzięły na garnuszek Europę zachodnią, Japonię i inne kraje kapitalistyczne; Niemcy (zachodnie), Anglia, Francja, Włochy, Japonia, które wpadły w łapy USA, wykonują posłusznie rozkazy USA. Byłoby jednak rzeczą niesłuszną sądzić, że ta „pomyślność" może utrzymać się „na wieki wieków", że te kraje będą bez końca znosiły panowanie i ucisk ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki, że nie spróbują wyrwać się z niewoli amerykańskiej i wkroczyć na drogę samodzielnego rozwoju" — (Z pracy towarzysza Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR").

Fala strajków

Kwiecień. Rzym. 200 tys. hutników włoskich zastrajkowało, domagając się podwyżki płac.

Kwiecień. Tokio. W Japonii zastrajkowało 3,5 miliona robotników, wysuwając, obok haseł ekonomicznych, żądanie położenia kresu okupacji amerykańskiej.

Kwiecień. Nowy Jork. Wybuchł strajk 650 tys. robotników przemysłu stalowego, do których przyłączyło się 90 tys. robotników przemysłu naftowego.

Czerwiec. Paryż. Potężna fala strajków ogarnęła całą Francję. Strajkujący żądają natychmiastowego uwolnienia Jacques Duclos, protestują przeciwko wojennym układom, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wysuwają żądania podwyżki płac.

Czerwiec. Bonn. W Niemczech zachodnich wybuchły potężne demonstracje i strajki na znak protestu przeciwko wojennym układom. Strajkujący łączą żądania polityczne z ekonomicznymi.

Lipiec. Nowy Jork. Amerykański minister wojny, Lovett, stwierdził, że trwający od paru miesięcy strajk w przemyśle stalowym spowoduje spadek produkcji o około 30 proc.

Październik. Tokio. 250 tys. górników japońskich zastrajkowało, żądając podwyższenia płac. Ruch strajkowy ogarnął również inne gałęzie przemysłu.

„Sprzeczności klasowe między imperialistyczną burżuazją a klasą robotniczą i całą ludnością pracującą gwałtownie się zaostrzają. Fala strajków zatacza coraz szersze kręgi w całym świecie kapitalistycznym" — (Z referatu tow. Malenkowa).

O zjednoczone, pokojowe Niemcy, o pokojową Japonię

Styczeń. Moskwa. Józef Stalin wystosował do narodu japońskiego noworoczne orędzie. „Proszę przekazać narodowi japońskiemu — stwierdza orędzie — że życzę mu wolności i szczęścia, życzę mu całkowitego powodzenia w jego mężnej walce o niezawisłość swej ojczyzny".

Marzec. Moskwa. Rząd ZSRR przedłożył mocarstwom zachodnim projekt traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, niezawisłymi, demokratycznymi, pokojowymi Niemcami.

Kwiecień. Moskwa. Wystosowana przez rząd ZSRR nota ponawia propozycje traktatu pokojowego z Niemcami i na antypolskie zakusy rządów mocarstw zachodnich odpowiada: „Co się tyczy granic Niemiec, to rząd ZSRR uważa za całkowicie wystarczające i ostateczne odpowiednie postanowienia konferencji poczdamskiej..."

Sierpień. Moskwa. Rząd ZSRR wystosował do mocarstw zachodnich notę, w której zaproponował zwołanie w jak najkrótszym czasie konferencji przedstawicieli czterech mocarstw.

„W stosunku do krajów pokonanych — Niemiec, Włoch i Japonii — rząd radziecki prowadzi politykę różniącą się zasadniczo od polityki mocarstw imperialistycznych... Zgodnie z porozumieniem poczdamskim Związek Radziecki konsekwentnie prowadzi politykę, zmierzającą do jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, wycofania z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych oraz do utworzenia jednolitych, niezależnych, pokojowych, demokratycznych Niemiec, mając na względzie, że istnienie takich Niemiec, obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowych wojen w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata" — (Z referatu tow. Malenkowa).

Radziecka polityka pokojowa

Kwiecień. Moskwa. „Pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw" — oświadczył towarzysz Stalin w odpowiedzi na zapytanie grupy amerykańskich redaktorów.

Grudzień. Moskwa. W Moskwie odbyły się obrady IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju. „Naród radziecki jest za pokojem i broni sprawy pokoju z całym właściwym mu zdecydowaniem. Pragnie on pokoju, przyjaźni, współpracy ze wszystkimi narodami... Walczymy o pokój dlatego, że uważamy wojnę agresywną za najcięższą zbrodnię przeciwko ludzkości, za największe nieszczęście dla wszystkich narodów" — oświadczył członek Akademii Nauk ZSRR, Pietrowski.

Grudzień. Moskwa. Za wybitne zasługi w dziedzinie walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju przyznane zostały Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „Za utrwalanie pokoju między narodami" następującym przedstawicielom sił demokratycznych różnych krajów świata: Yves Farge (Francja), Saifuddin Kiczlew (Indie), Elise Branco (Brazylia), Paul Robeson (USA), Johannes Becher (Niemiecka Republika Demokratyczna), James Endicott (Kanada) oraz Ilia Erenburg (ZSRR).

Październik. Listopad. Grudzień. Nowy Jork. Delegacja ZSRR przedłożyła VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych szereg konkretnych propozycji, zmierzających do położenia kresu obecnemu napięciu międzynarodowemu. Minister Wyszyński zaproponował m. in. natychmiastowe przerwanie działań wojennych w Korei oraz opracowanie i uchwalenie definicji agresji. Delegacja ZSRR udzieliła pełnego poparcia projektowi rezolucji zgłoszonej przez Polskę, w której imieniu minister Skrzeszewski zaproponował Zgromadzeniu Ogólnemu wysunięcie żądania natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei, redukcji zbrojeń, zakazu broni masowej zagłady oraz zawarcia Paktu Pokoju pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami.

Grudzień. Moskwa. W odpowiedziach udzielonych na pytania korespondenta „New York Times", Józef Stalin stwierdził: „W dalszym ciągu wierzę, że wojny między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Związkiem Radzieckim nie można uważać za nieuniknioną, że nasze kraje mogą również nadal żyć w pokoju".

„Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie". (Z przemówienia towarzysza Stalina).

„W najpoważniejszych powikłaniach, wyłaniających się na arenie międzynarodowej w ciągu ostatnich lat, właśnie Związek Radziecki wysuwał propozycje, dające podstawę do pokojowego uregulowania spornych problemów...

Prowadząc nieugięcie politykę pokojowej współpracy ze wszystkimi krajami, Związek Radziecki uwzględnia jednocześnie istnienie groźby nowej agresji ze strony rozwydrzonych podżegaczy wojennych. Dlatego też umacnia i umacniać będzie swą obronność.

Związek Radziecki nie lęka się gróźb podżegaczy wojennych. Naród nasz ma doświadczenie walki z agresorami i bić ich — to dla niego nie pierwszyzna". — (Z referatu tow. Malenkowa).

Wszystko dla człowieka

Kwiecień. Moskwa. W Związku Radzieckim przeprowadzona została nowa zniżka państwowych cen detalicznych. Jest to już piąta zniżka w ciągu ostatnich lat. Objęła ona wszystkie podstawowe artykuły spożywcze. Zniżka cen dała ludności ZSRR korzyści, wyrażające się sumą 28 miliardów rubli rocznie.

Maj. Moskwa. O godzinie 13 minut 55, 31 maja 1952 roku nastąpiła historyczna chwila złączenia się dwóch wielkich rzek rosyjskich — Wołgi i Donu. Uruchomiona została wielka budowla komunizmu, Kanał Żeglowny Wołga—Don.

Listopad. Moskwa. Z danych przytoczonych w referacie wygłoszonym przez tow. wicepremiera M. G. Pierwuchina, w 35 rocznicę Wielkiego Października wynika, że: w 1952 roku tempo przyrostu globalnej produkcji przemysłowej wyniesie przeszło 14 proc. wobec 12 proc. przewidzianych w planie pięcioletnim, że rozmiary budownictwa mieszkaniowego w stolicy ZSRR, Moskwie, w 1952 roku prawie dwukrotnie przekroczą poziom z 1940 roku, że dochód narodowy w 1952 roku w porównaniu z 1950 rokiem wzrósł o 25 proc., że rozmiary prac inwestycyjnych przy gigantycznych budowlach stalinowskich na Wołdze, Dnieprze, Donie i Amu-Darii wzrosły dwukrotnie w porównaniu z 1951 rokiem.

Towarzysz Stalin w pracy swej pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", przeciwstawiając podstawowe prawo socjalizmu podstawowemu prawu współczesnego kapitalizmu, stwierdza: „A zatem: zamiast zapewnienia maksymalnych zysków — zapewnienie maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa; zamiast przerywanego rozwoju produkcji od koniunktury do kryzysu i od kryzysu do koniunktury — nieprzerwany wzrost produkcji; zamiast periodycznych przerw w rozwoju techniki, którym towarzyszy niszczenie sił wytwórczych społeczeństwa — nieprzerwane doskonalenie produkcji na bazie najwyższej techniki".

Przyjaźń i współpraca

Kwiecień. Moskwa. Rząd ZSRR postanowił wybudować w Warszawie wspaniały Pałac Kultury i Nauki jako dar dla narodu polskiego.

Lipiec. Berlin. II Konferencja SED — Socjalistycznej Partii Jedności — rzuciła hasło budowy socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Gwarancją zbudowania socjalizmu w NRD — jak oświadczył wicepremier Walter Ulbricht — jest pomoc i przykład ZSRR.

Sierpień. Nowa Huta. W Nowej Hucie rozpoczęła się na podstawie dokumentacji radzieckiej budowa wielkich pieców.

Wrzesień. Moskwa. W stolicy ZSRR przebywała delegacja Chińskiej Republiki Ludowej z ministrem Czou En-lai na czele. Rozmowy radziecko-chińskie wykazały, że umacnia się przyjaźń narodów ZSRR i Chin, że oba państwa zdecydowane są skierować wszystkie swe wysiłki dla zachowania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa między narodami.

„Współpraca gospodarcza między krajami obozu demokratycznego, a więc w ramach nowego rynku światowego, rozwija się na trwałych podstawach planowego rozwoju ich gospodarki i uzgadniania w duchu wzajemnej przyjaźni narodowych planów gospodarczych, opiera się na równouprawnieniu wielkich i małych narodów, na wzajemnym poszanowaniu interesów i na wzajemnej pomocy w dziedzinie rozwoju gospodarczego. Nie może tu być mowy o niszczycielskiej konkurencji, ponieważ każdy kraj jest tutaj szczerze zainteresowany w sukcesach innych krajów... Szybkie wzmocnienie obozu demokracji i pokoju pod względem politycznym i gospodarczym zawdzięczamy przewidującej polityce towarzysza Stalina i jego codziennej trosce o zacieśnienie przyjaźni między Związkiem Radzieckim i bratnimi narodami krajów obozu demokratycznego". — (Z przemówienia tow. Mikojana).

O pokojowe jutro świata

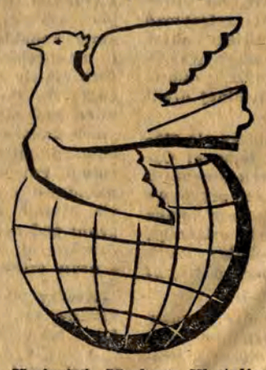

Kwiecień. Moskwa. W stolicy ZSRR obradowała Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza. Wzięło w niej udział 471 osób z 49 krajów. Uczestniczyli w niej ludzie różnych poglądów. Konferencja stanęła na stanowisku, że różnice systemów gospodarczych i społecznych nie stanowią przeszkody dla rozszerzenia międzynarodowych stosunków gospodarczych, opartych na równości i wzajemnych korzyściach. Konferencja stwierdziła jednomyślnie, że jedną z przyczyn pogorszenia stosunków międzynarodowych są sztuczne przeszkody, utrudniające wymianę handlową między krajami. Stwierdziła ona, że zostały naruszone tradycyjne stosunki handlowe między krajami, że zakłócona została wymiana pomiędzy Wschodem a Zachodem.

Październik. Pekin. W stolicy Chin obradował Kongres Obrońców Pokoju Narodów Azji i strefy Pacyfiku. Kongres jednomyślnie uchwalił rezolucje domagające się położenia kresu wojnie w Korei, w Vietnamie i na Malajach, wszechstronnego rozwiązania problemu japońskiego i położenia kresu wskrzeszaniu militaryzmu japońskiego. W imieniu miliarda 600 milionów ludzi uczestnicy Kongresu wysunęli żądanie zawarcia Paktu Pokoju pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami.

Listopad. Berlin. W Berlinie odbyła się międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Wśród uczestników konferencji byli ludzie różnych przekonań politycznych i wierzeń religijnych. „Jesteśmy wszyscy zdania — stwierdza rezolucja konferencji — że cztery mocarstwa powinny przede wszystkim uczynić zadość naglącym postulatom narodu niemieckiego i sąsiadujących z nim narodów, by Niemcy nigdy już nie brały udziału w koalicjach i sojuszach wojskowych i by żadne obce mocarstwo po zawarciu traktatu pokojowego nie miało baz wojskowych na ziemi niemieckiej".

Grudzień. Wiedeń. Przez 8 dni obradowało w Wiedniu najszersze zgromadzenie, jakie zna historia ludzkości — Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Na niczym spełzły oszczerstwa Watykanu, który wraz z imperialistami usiłował odwieść narody od udziału w Kongresie. W obradach Kongresu brało udział 2.000 delegatów reprezentujących 85 krajów. Brali udział ludzie różnych ras i narodów, różnych poglądów i wierzeń — wszyscy złączeni wspólną troską utrwalenia pokoju. Kongres Narodów wystosował apel do rządów 5 wielkich mocarstw, wzywający ich do zawarcia Paktu Pokoju. Kongres Narodów jednomyślnie uchwalił orędzie, w którym wysuwa żądanie natychmiastowego położenia kresu toczącym się wojnom w Korei, w Vietnamie i na Malajach, domaga się poszanowania niezawisłości narodowej, redukcji zbrojeń, zakazu broni masowej zagłady i przywrócenia Organizacji Narodów Zjednoczonych roli, jaką winna odgrywać — roli narzędzia pokoju. „Narody bez względu na panujący u nich ustrój społeczny i na ideały, którym hołdują, chcą żyć w pokoju" — stwierdza orędzie.

„W związku z narastającą groźbą wojny, rozszerza się ogólnonarodowy ruch w obronie pokoju, powstaje antywojenna koalicja rozmaitych klas i warstw społecznych, zainteresowanych w położeniu kresu napięciu międzynarodowemu i w zapobieżeniu nowej wojnie światowej... Obrońcy pokoju wysuwają takie żądania i propozycje, które powinny przyczynić się do utrzymania pokoju, do zapobieżenia nowej wojnie. Osiągnięcie tego celu byłoby w obecnych warunkach historycznych ogromnym zwycięstwem sprawy demokracji i pokoju". — (Z referatu tow. Malenkowa).

opracował **TADEUSZ GUMOWSKI.**

U progu nowego roku

RYSZARD OLASEK
Przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi

Rok 1953, czwarty rok Planu 6-letniego, klasa robotnicza Łodzi wita poważnymi osiągnięciami politycznymi i gospodarczymi.

Historyczne zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, to najlepszy dowód poparcia przez całe społeczeństwo naszego miasta Programu Frontu Narodowego, to dowód zaufania i poparcia dla polityki naszej partii i rządu, wiodących naród polski ku socjalizmowi.

Miniony rok przyniósł nam wiele pięknych osiągnięć gospodarczych, przyniósł dalszy wzrost wydajności pracy. Wiele załóg na długo przed terminem zrealizowało przypadające na nie zadania produkcyjne. Łódzcy włókniarze w jednym szeregu z górnikami, hutnikami i pracownikami przemysłu budowlanego, zwycięsko kroczą od sukcesu do sukcesu. Załogi ZPW im. Reymonta, ZPB im. Nowotki w Piotrkowie, ZPW im. Wiosny Ludów, ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Sawickiej, ZPB im. Rewolucji 1905 r., Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego i wiele, wiele innych, od dawna już pracują na poczet czwartego roku Sześciolatki. W niełatwej, codziennej walce o plan wyrosły setki nowych przodowników pracy i racjonalizatorów produkcji.

Decydującą rolę w zmaganiach o pełne wykonanie planów odegrały masowe zobowiązania, jakie w roku ubiegłym podejmowała klasa robotnicza Łodzi z okazji świąt państwowych, urodzin towarzysza Bolesława Bieruta, XIX Zjazdu KPZR i wyborów do Sejmu. Zobowiązania te przyniosły gospodarce narodowej dodatkowe miliony metrów tkanin, setki ton przędzy i wiele innych wartości. Stanowią one zarazem świadectwo stałego podnoszenia się świadomości mas pracujących, są dowodem czci i miłości, jaką klasa robotnicza darzy naszą partię i jej przewodniczącego, towarzysza Bolesława Bieruta.

Z każdym rokiem wzrastają świadczenia państwa na budownictwo mieszkaniowe, na urządzenia komunalne i socjalne, na oświatę i kulturę, a wraz z tym wzrasta poziom życia klasy robotniczej.

Zaniedbane niegdyś Bałuty, stanowiące ponury spadek ustroju kapitalistycznego, przeradzają się w nowoczesne osiedla robotnicze, wyposażone we wszelkie urządzenia, jak wodociągi, gaz, kanalizacja czy centralne ogrzewanie. Dzięki intensywnej i pełnej zapału pracy załóg budowlanych, z honorem wypełniających swoje zadania, oddano do użytku klasy robotniczej 2.714 izb mieszkalnych w nowowybudowanych domach.

Dążąc do poprawy istniejących warunków mieszkaniowych, wyremontowano koszt em ponad 31 milionów złotych 39.357 izb. Do sieci kanalizacyjnej podłączono około 100 domów, a do wodociągowej 300.

Wzrosła powierzchnia zieleńców i parków, stanowiących płuca naszego miasta — z 311,1 ha w roku 1936, do 2.060,6 ha w roku 1952.

W roku bieżącym poszczycić się również możemy wielu osiągnięciami na odcinku opieki nad człowiekiem pracy. I tak oddano do użytku nowoczesne prewentorium i szkołę w Łagiewnikach dla dzieci zagrożonych gruźlicą, gdzie znajduje opiekę lekarską ponad 200 dzieci. Przy ulicy Sienkiewicza wybudowano nowy gmach pogotowia ratunkowego. Zapoczątkowano rozbudowę szpitala w Radogoszczu oraz rozbudowę szpitali — Nr 1 przy ulicy Przędzalnianej i Nr 4 przy ulicy Wólczańskiej. Prowadzi się budowę szpitala położniczo - ginekologicznego przy ulicy Przyrodniczej. Rozbudowano poważnie sieć żłobków, których posiadamy obecnie 51 (w roku 1936 — 2 żłobki).

Odrabiając kapitalistyczne zaniedbania na polu oświaty, władza ludowa przeznacza duże nakłady finansowe na budowę nowych obiektów szkolnych. W roku 1952 oddano do użytku uczącej się młodzieży dalsze piękne, słoneczne budynki szkolne, jak np. przy ul. Perla i Królewskiej.

Miasto nasze stało się jednym z największych ośrodków uniwersyteckich w kraju. W naszych wyższych uczelniach kształcą się nowe kadry lekarzy i inżynierów, pracowników nauki, aktorów i filmowców. W Wieczorowej Szkole Inżynierskiej zdobywają wiedzę przodownicy pracy, racjonalizatorzy, przodujący majstrowie i technicy.

Realizując konsekwentnie wskazania Programu Wyborczego Frontu Narodowego, starać się będziemy w roku 1953 o dalszy wzrost stopy życiowej klasy robotniczej naszego miasta i to we wszystkich dziedzinach.

Przewiduje się więc uporządkowanie nowozabudowanych terenów na Starym Mieście, Bałutach i Stokach (te ostatnie zostaną całkowicie skanalizowane, otrzymają gaz i wodociągi) jak również dalszą rozbudowę osiedli mieszkaniowych na Bałutach. Przybędzie nam tam około trzech tysięcy nowych izb mieszkalnych.

Obok budownictwa ZOR-owskiego, kontynuowane będzie budownictwo mieszkalne rozproszone, na które przyznano naszemu miastu poważne kredyty. Kapitalnym remontom z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej poddanych zostanie dalsze 33.300 izb, 100 domów podłączonych zostanie do kanalizacji, a 310 do sieci wodociągowej, co niewątpliwie wpłynie na poprawę warunków sanitarnych, w szczególności w dzielnicach robotniczych.

W roku bieżącym ulice Zachodnia i Obrońców Stalingradu otrzymają nową nawierzchnię, co pozwoli na usprawnienie ruchu kołowego na tych ruchliwych arteriach. Długość ulic o nawierzchni ulepszonej wyniesie w roku 1953 ponad 84 km, co w porównaniu z rokiem 1938 stanowi 567 procent. Sieć ulic oświetlonych osiągnie 491 km. Długość sieci kanalizacyjnej w stosunku do roku 1936 wzrośnie o 137 proc., zaś sieci wodociągowej o 366 proc. Poza tym wybudowanych zostanie 28 nowych studni publicznych.

Jednak zasadniczą przemianę w zaopatrzeniu Łodzi w zdrową wodę przyniesie nam dopiero uruchomienie rurociągu Pilica-Łódź. Zapał, z jakim zatrudniona tam załoga wykonuje postawione przed nią zadania, daje najlepszą gwarancję, że zwiększony program robót w roku 1953 zostanie wykonany przed terminem, a termin uruchomienia rurociągu ustalony uchwałą Prezydium Rządu — będzie skrócony.

Mieszkańcy Widzewa otrzymają w roku bieżącym nowy park, wyposażony w basen pływacki i ośrodek sportów wodnych. Dalszej rozbudowie ulegnie również ośrodek sportów wodnych w Parku im. 1 Maja w Rudzie Pabianickiej.

W roku bieżącym oddane zostaną także do użytku — szpital położniczo - ginekologiczny przy ulicy Przyrodniczej, nowe pawilony szpitalne w Radogoszczu, Szpital Nr 4 przy ulicy Wólczańskiej 195 i Szpital Nr 1 przy ul. Przędzalnianej.

Ucząca się młodzież otrzyma nowy, wielki gmach szkolny przy ulicy Wólczańskiej, w którym naukę pobierać będzie 1.200 dzieci. W przedszkolu przy Zarzewskiej znajdzie wzorową opiekę 120 dzieci i tyleż samo w przedszkolach przy ulicy Ziołowej i Niciarnianej. Poza tym rozpoczęta zostanie budowa dalszych obiektów, jak: szkoły przy ul. Niciarnianej, szkoły przy ulicy Wigury i dwóch przedszkoli przy ul. Bytomskiej i Deczyńskiego.

Rzecz jasna, iż nasze zeszłoroczne osiągnięcia i to wszystko, co zamierzamy zrealizować w roku bieżącym, nie zaspokaja jeszcze całkowicie potrzeb komunalnych i mieszkaniowych ludności pracującej Łodzi. Musimy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że w ciągu ośmiu lat niepodległości zrobiliśmy na tym polu wielokrotnie więcej, aniżeli to uczyniono w okresie 20 lat rządów kapitalistycznych, a z każdym rokiem osiągnięcia te będą wzrastać.

W roku 1953 przewiduje się także dalszy rozwój sieci placówek handlowych oraz usługowych. I tak obroty uspołecznionego handlu detalicznego wzrosną w roku bieżącym o dalsze 11 procent, sieć placówek uspołecznionych o 18 proc., a obroty zakładów zbiorowego żywienia o 24 procent. Produkcja piekarni uspołecznionych zwiększy się o 23 procent, a wartość globalnej produkcji zakładów drobnej wytwórczości o 25,7 proc.

Odnośnie drobnej wytwórczości należy jeszcze powiedzieć, że prowadzona w jej ramach produkcja budowy maszyn i urządzeń zwiększy się aż o 272 proc., środków chemicznych o 146 proc., środków farmaceutycznych o 139 proc., zaś wartość usług przemysłowych i produkcji masowej zwiększona będzie o 20 proc. Przewiduje się wprowadzenie do produkcji 39 nowych artykułów, rozbudowę sieci zakładów o 11 proc. i rozwój punktów usługowych o 20 proc.

Osiągnięcia gospodarcze roku ubiegłego i perspektywy dalszego rozwoju w roku bieżącym, to najlepszy wyraz pokojowych dążeń naszego społeczeństwa, budującego w oparciu o doświadczenia i pomoc Wielkiego Kraju Rad lepszą przyszłość — socjalizm. Jak kraj nasz długi i szeroki powstają nowe, wielkie budowle przemysłowe, zasadniczo zmieniające charakter gospodarczy naszego państwa — z rolniczego na przemysłowo-rolniczy. Wspaniale i z coraz to większym rozmachem rozwija się nowe życie, którego znamieniem jest postęp, szczęście i walka o utrwalenie pokoju pomiędzy narodami całego świata.

Możemy być pewni, że rok 1953, czwarty rok Planu 6-letniego, przyniesie nam nowe sukcesy i osiągnięcia na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Gwarancją tych osiągnięć jest jedność najszerszych mas pracujących naszego kraju, skupionych pod sztandarami Frontu Narodowego, jest świadomość, że na czele narodów miłujących pokój stoi niezwyciężony Związek Radziecki, którego pokojową politykę popiera cały postępowy świat, setki milionów ludzi pracy, którzy potrafią obronić i utrwalić pokój na świecie.

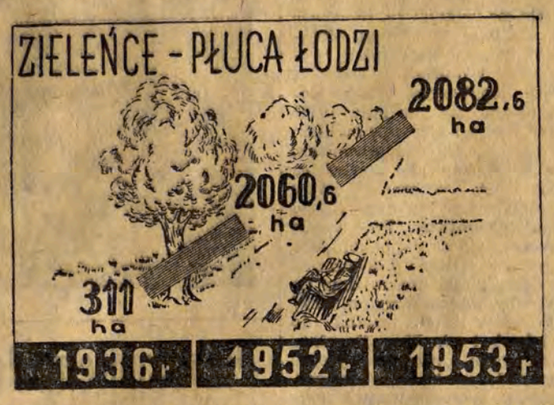

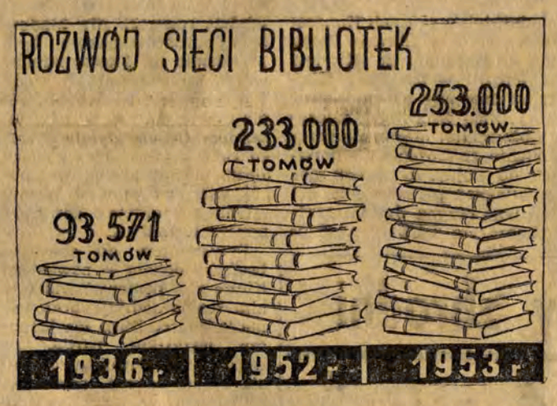

W dziewiątą rocznicę powstania KRN

Front Narodowy — frontem zwycięstwa

Była noc sylwestrowa z 1943 na 1944 rok. Na pozór taka sama jak poprzednie w czasie okupacji. Ze łzami w oczach składano sobie tej nocy życzenia, aby rok 1944 był rokiem wolności. Tym razem tradycyjnym życzeniom towarzyszyły echa zwycięskich salw, oddawanych w Moskwie na cześć Armii Radzieckiej, która po wspaniałym zwycięstwie stalingradzkim gnała wroga precz, z ziemi radzieckiej. Ojczyzna nasza stała w ogniu walki wyzwoleńczej. Walką tą kierowała PPR — bohaterska kontynuatorka rewolucyjnych tradycji Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, KPP.

Wraz z bliską perspektywą oswobodzenia Polski wzrastała szansa zdobycia władzy przez klasę robotniczą. Byłoby przestępstwem wobec narodu zaprzepaścić tę szansę, dopuścić do tego, aby z kraju uczyniono, tak, jak to było w 1918 roku, kolonię imperializmu amerykańskiego, aby masy ludowe zakuto w dyby kapitalistycznego jarzma.

* * *

Owej nocy sylwestrowej w mieszkaniu robotnika Blicharskiego przy ulicy Twardej, gdzie z inicjatywy PPR i osobiście tow. „Tomasza" — Bolesława Bieruta, zebrali się przedstawiciele rewolucyjnych i demokratycznych organizacji, powołano do życia Krajową Radę Narodową — zalążek przyszłej władzy ludowej, kierowniczy ośrodek walki Frontu Narodowego.

„Proklamowanie Krajowej Rady Narodowej — stwierdził towarzysz Bierut — było aktem rewolucyjnym, który zapoczątkował nowy okres w walce klasy robotniczej i narodu. KRN łączyła walkę przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu z walką o władzę polityczną dla mas pracujących, z walką o nowy ustrój społeczny...

Krajowa Rada Narodowa była pierwszą formą współdziałania organizacyjnego i politycznego wszystkich demokratycznych i rewolucyjnych sił narodu pod przewodem klasy robotniczej...".

Pod kierownictwem PPR, Krajowa Rada Narodowa, na czele której stanął nieugięty bojownik o wyzwolenie narodowe i społeczne, towarzysz Bierut, była w okresie okupacji reprezentantem Frontu Narodowego, jednoczącego szerokie masy pracujące miast i wsi: robotników, chłopów, drobnomieszczaństwo, inteligencję. „Chodzi o zjednoczenie wszystkich sił narodowych do walki z najeźdźcą, o takie rozpalenie nienawiści do okupanta, by cały naród prowadził z nim wojnę. Bez takiego zjednoczenia naród polski nie może wydatnie przyczynić się do rozbicia hitlerowskich Niemiec..." — czytamy w wydawnictwie KC PPR pod tytułem „Narodowe Komitety Walki".

Front Narodowy ostrzem swym skierowany był przeciwko okupantowi oraz przeciwko kapitalistom i obszarnikom, którzy byli wspólnikami okupanta, przeciwko zdradzieckim grupom burżuazji od NSZ do WRN, które skupione w tzw. obozie londyńskim, w obozie wrogów niepodległości Polski, sabotowały walkę z hitleryzmem. Opryszki z NSZ i ze zdradzieckiego kierownictwa AK, szumowiny mikołajczykowskie i wuerenowskie mordowały w nikczemny sposób PPR-owców i żołnierzy Gwardii Ludowej, wydawały patriotów w ręce gestapo, uciekały się do niecnych prowokacji i ohydnych oszczerstw.

Powstanie KRN przywitała reakcja histeryczną wściekłością, powodowaną strachem przed zjednoczeniem sił narodu wokół Krajowej Rady Narodowej, która stała się symbolem walki całego narodu o wolną Polskę ludu pracującego. Gdy już dla wszystkich stało się jasne, że właśnie ze Wschodu idzie do Polski upragniona wolność, „Biuletyn Informacyjny" bił na alarm: „Nie ma potrzeby chowania głowy w piasek... rozpoczął się dla nas krytyczny okres wojny".

W porozumieniu z imperialistami anglo-amerykańskimi, pod auspicjami wypróbowanych „dwójkarzy", organizuje reakcja polska dywersyjny twór tzw. Centralny Komitet Ludowy, który, szermując obłudnie demokratycznymi hasłami, miał rozbić Front Narodowy, sparaliżować walkę ludu pracującego o władzę, o niepodległą Polskę.

Ale na tym nie koniec. Imperialiści usiłowali dla tych celów wykorzystać agenturę utworzoną w łonie klasy robotniczej, w łonie partii — zbrodniczą, antypartyjna klikę, na czele której stali Gomułka i Spychalski. Szerząc nienawiść do Związku Radzieckiego, nie uznając kierowniczej roli klasy robotniczej we Froncie Narodowym, dążyła ona do wypaczenia treści Frontu Narodowego, do zblokowania się z CKL. Chodziło o podporządkowanie klasy robotniczej kierownictwu burżuazji i w ten sposób zepchnięcie KRN z rewolucyjnej drogi walki. Chodziło o oddanie władzy w ręce rodzimej burżuazji i jej amerykańsko-angielskich protektorów.

Za krótkie były jednak ręce burżuazyjnych karłów. Kapepowski trzon Komitetu Centralnego PPR czuwał. Czuwał wierny uczeń Lenina—Stalina, towarzysz Bierut, który strzegł marksistowsko-leninowskiej linii partii. Niecne plany gomułkowszczyzny zostały pokrzyżowane. Zwyciężyła rewolucyjna koncepcja Krajowej Rady Narodowej. KRN skupiła wszystkie demokratyczne siły Frontu Narodowego pod przewodem klasy robotniczej i jej partii. W oparciu o ZSRR, dzięki zwycięstwom bohaterskiej Armii Radzieckiej, KRN doprowadziła naród polski do zwycięstwa, do wyzwolenia ojczyzny.

Był to triumf marksistowsko-leninowskiej idei, triumf PPR, która w latach niewoli hitlerowskiej podniosła sztandar walki o prawdziwą niepodległość, sztandar porzucony i zdradzony przez burżuazję.

Dziś, w perspektywie 9 lat, w pełni oceniamy owoce zwycięstwa KRN. Z idei KRN zrodziła się wolna Polska, powstało państwo demokracji ludowej, które spełnia funkcje dyktatury proletariatu. Wspólnym wysiłkiem całego narodu rozpoczęliśmy budowę ustroju socjalistycznego, o którym marzyły całe pokolenia. Pod przewodem PZPR, kontynuatorki dzieła PPR, pod przewodem towarzysza Bieruta, organizatora wszystkich naszych zwycięstw, jednoczą się dziś miliony Polaków w szerokim Froncie Narodowym.

„Wysunięte przez nas hasło Frontu Narodowego — powiedział towarzysz Bierut — oznacza zwarcie szeregów narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny pod przewodem klasy robotniczej — w walce o najważniejsze cele ogólnonarodowe, jakimi są: pokój, zabezpieczenie niepodległości i realizacja Planu 6-letniego".

Wzrastająca jedność naszego społeczeństwa jest solą w oku amerykańskich siewców dżumy. Nie daje również spokoju ich podopiecznym z londyńskiego bagienka, kreaturom emigracyjno-reakcyjnym, wyrzuconym przez naród polski na śmietnik historii. Z jeszcze większą bezsilną wściekłością jak w latach hitlerowskiej przemocy usiłują oni wszelkimi sposobami szkodzić naszemu budownictwu. Proces bandy Slansky'ego w Pradze uwidocznił nam jeszcze raz, że nie ma takiej zbrodni, do której nie byliby zdolni agenci amerykańskiego kapitału.

Wszystkie niecne próby wrogów skazane są jednakże na niepowodzenie. Rozbiją się one o wzrastającą świadomość naszego społeczeństwa, uzbrojonego w potężny oręż, jakim są wskazania XIX Zjazdu KPZR. Wskazania te zobowiązują nas do jeszcze większego zespolenia naszych szeregów we Froncie Narodowym, do jeszcze bardziej ofiarnej pracy nad realizacją Programu Frontu Narodowego, do zwiększenia czujności wobec agentur imperializmu. Pozwoli nam to przyśpieszyć urzeczywistnienie wzniosłej idei będącej dziś motorem twórczej pracy milionów ludzi, idei socjalizmu i komunizmu.

Zjednoczenie najszerszych rzesz naszego narodu wokół klasy robotniczej i jej partii we Froncie Narodowym, oparcie się o przykład, pomoc i przyjaźń ZSRR, jest potężną siłą rozwoju naszej ojczyzny, czynnikiem umocnienia pokoju i gwarancją zwycięstwa socjalizmu. Front Narodowy, mimo różnicy jego charakteru w różnych okresach rozwoju historycznego, oznacza zawsze zwycięstwo, jeśli przewodzi mu klasa robotnicza i partia, która niewzruszenie stoi na gruncie nauki Lenina—Stalina.

Naród polski zdaje sobie sprawę, że tak jak pod przewodem towarzysza Bieruta — Krajowa Rada Narodowa zapewniła polskim masom pracującym wyzwolenie i zdobycie przez nie władzy — tak samo teraz, pod kierownictwem umiłowanego przez cały naród towarzysza Bieruta, stojącego na czele Frontu Narodowego, zrealizujemy wspaniały program siły i dobrobytu Polski, zbudujemy w naszej ojczyźnie socjalizm.

B. TROŃSKI

Prawo naszego życia

Załoga przędzalni spieszy się... Prządka Helena Milczarek wykonuje 128 proc. bazy.

W komitecie fabrycznym ZPB im. Marchlewskiego sekretarz tow. Wojdal chodził zgarbiony, powoli, krok za krokiem, z bezsilną złością na dokuczający ischias. Roboty przecież huk — chciałoby się biegiem, szybko, i tak przecież dzień wydaje się za mały. Gdzie tam kłaść się do łóżka... Plan...

I cierpiącą twarz wygładza pełen zadowolenia uśmiech: wiecie wszystkie oddziały wykonują plan. Przełamaliśmy trudności. Na dobre obraca nam się nowy rok.

* * *

Punktem wyjścia tych zmian była partyjno-techniczna konferencja. Na żywym przykładzie okazała się głęboka słuszność wskazań partii, żeby z masami, z załogą radzić nad usuwaniem braków, żeby u załogi zasięgać rad i wskazówek. Żeby u każdego robotnika rozbudzić zapał do pracy i umocnić poczucie, że on przy swojej maszynie jest gospodarzem, że produkcja — to jego, najbardziej jego osobista sprawa.

Nie zapomniał nikt w zakładzie tamtych dni przed konferencją. A były wtedy chwile — co dużo mówić — wzruszające. Występowali na zebraniach ludzie prości, ot, prządka, tkaczka, sprzątaczka nieraz, obciągacz, mówili: trzeba to i to ulepszyć, tak i tak zorganizować pracę, takie i takie braki precz usunąć. A plan wykonamy.

Partia zaapelowała do załogi i na odpowiedź nie czekano długo. Wpłynęło 690 wniosków racjonalizatorskich, usprawniających produkcję.

...Na zgrzeblarkach wystukują już pasma nowozałożone liczniki — to wniosek Felicji Tomczyk.

W skręcalni robotnice pracują już nie na 372, ale na 708 wrzecionach. O 30 proc. wzrosła wydajność, podniosły się zarobki. — To wniosek zgrzeblaczki Modesty Stańczyk.

W kotłach rusztowych — taki był projekt tow. Kuhna — spala się miał zamiast węgla.

Dziesiątki pomysłów są w realizacji, w sumie 5 milionów złotych oszczędności. Ale najważniejsze — że od tamtej pamiętnej konferencji sierpniowej ruszyła pod kierownictwem partii do walki o plan cała załoga. Tak jak uczy tow. Bierut: — źródło siły partii tkwi w jej więzi z masami.

— Przybyło do naszej organizacji w krótkim czasie około 200 osób — mówił tow. Wojdal. — Nowe, młode, wypróbowane w pracy społecznej i zawodowej kadry. Wzmogła się aktywność członków partii — w tkalni tylko czterech nie wykonuje baz. Wzrósł i stale rośnie autorytet organizacji partyjnej...

* * *

Pomyślałby kto — cóż mogło się zmienić w takich wielkich zakładach w ciągu roku?

A zmian przecież mnóstwo — widać je na każdym kroku:

Więc jeszcze i przede wszystkim — produkcja: o 20 proc. wzrosła ilość współzawodniczących; o 50 groszy na godzinę podniosły się zarobki robotników; dziesiątki „trójek" pracują w tkalni i przędzalni; usprawniono remonty maszyn; we wszystkich oddziałach metodą Żandarowej przekazują swe maszyny prządka — prządce, tkaczka — tkaczce.

A potem — co największą dumą napełnia serca robotników — to nowe urządzenia socjalne.

— Nie poznałby tej fabryki stary Poznański — powiadają robotnice, te, które pracowały przed wojną w pełnych zaduchu, brudnych salach, mdlejąc z gorąca.

W wykończalni — nowoczesne urządzenia wentylacyjne, jarzeniowe światło. W przędzalni — szatnia, łaźnia, umywalnie, instalacje nawilżające. W tkalni — nowe szatnie i wentylacje, w nowym roku zaś przybędą dalsze urządzenia socjalne.

...A gdy idziesz z tkalni do przędzalni po środku wielkiego placu fabrycznego dźwigają się mury nowego budynku — sala tu będzie oszklona, na zebrania całej załogi, i komitet partyjny, i rada zakładowa, i nowe ambulatorium.

A gdy zapytasz o „nowości" którąś z matek, opowie o tym, że już niedługo otwarty zostanie nowy żłobek, wzorcowy, na dwie zmiany.

I jeszcze co się zmieniło w zakładach? — O tym chyba można by mówić najwięcej i najserdeczniej. Ludzie.

* * *

Jest majster Gonicki?

— Majster Gonicki jest już kierownikiem oddziału wrzeciennic.

— A majster Morawski?

— Awansował na kierownika oddziału obraczkowego.

A w tkalni Zygmunt Nawrotek, do niedawna majster, bezpartyjny, jest dziś kierownikiem oddziału, kandydatem partii. Cichecki — z majstra awansował na salowego. W małym kantorku — Sabina Zawadzka przewodnicząca rady oddziałowej, niedawno przecież — tkaczka...

Czas leci tak zawrotnie szybko, czy też to u nas tak szybko dokonują się zmiany?

* * *

Chcę się uczyć. W tym roku skończę szkołę podstawową, a na przyszły — do Technikum Włókienniczego — mówi Hela Pachnik.

Obok — długi rząd 24 zgrzeblarek równomiernie roztrząsa delikatny puch bawełny. 24 maszyny i jedna zgrzeblaczka — to także osiągnięcie mijającego roku. Heli osiągnięcie. Rok czasu — a tak jakby całkiem nowy człowiek na świat przyszedł. Z zahukanej dziewczyny wiejskiej — dziś aktywistka ZMP, członek partii, czołowa przodownica.

Bezszelestnie układają się w głębokich garach puszyste zwoje bawełny — niebieskookiej zgrzeblaczki to był pomysł, by dorobić do nich obręcze przytrzymujące bawełniane pasma.

W nowym roku Hela chce się uczyć, chce twórczo pracować nad tym, by jej fabryka dawała coraz lepszą produkcję. Hela Pachnik będzie się uczyć.

...ZMP-ówka Graczyk, pracując w trójce z Łuczakówną i Mrówczyńską, wykonały plan roczny już 18 listopada. A było niedawno tak przecież, że i bazę ciężko było osiągnąć.

Tkaczka Bińkowska — 120 proc. bazy. — Cały jej zespół wykonał przed terminem plan roczny i zobowiązania na cześć wyborów i XIX Zjazdu KPZR. Bińkowska wie — ciężko jest jeszcze, ale przecież nie ma żadnego porównania z tym, co było przed wojną. I w ogóle nawet nie chce się o tamtych czasach mówić. Jest jeszcze trudno — ale będzie z każdym rokiem lepiej. W tym roku na przykład — niespodzianka: w dawnych domach, obskurnych, familijnych domach fabrycznych, w których mieszka, doprowadzono wodę, zbudowano nowe ubikacje i pralnie. Troszczy się władza ludowa o robotnika i jego rodzinę. Mieszka się teraz całkiem inaczej...

I bezpartyjna tkaczka Bińkowska z ufnością patrzy w nadchodzący nowy rok.

* * *

Takie jest podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu: maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa. Widać je namacalnie — to nie frazes, to nie słowa wzięte „z powietrza". Właśnie ono jest promotorem wszystkich zmian, przeobrażeń, celem, stale żywym i aktualnym. — Dla człowieka, z myślą o człowieku. Wszystkie nasze plany, wielkie i małe przedsięwzięcia do tego jednego celu zmierzają. Poprzez trudności i wbrew trudnościom.

Widać to jasno na przykładzie tego jednego chociażby zakładu. Rok się przewinął — cóż się zmieniło w ciągu roku za kapitalisty? A dziś — krok milowy naprzód.

* * *

Włączam wieczorem radio — wiadomości zaczynają się od codziennych meldunków: plan roczny wykonały przed terminem — znów jakaś huta, kopalnia, zakłady metalowe i włókiennicze... Znów uruchomiono jakąś nową fabrykę — trwają prace przy montażu nowych pieców.

A potem — krótka wiadomość: „W nadchodzącym roku zostanie uruchomiona kopalnia „Kościuszko Nowa". Całkowicie zmechanizowana. Elektryczny pociąg. Jarzeniowe światło. Najnowocześniejsze urządzenia sanitarne".

— Bajka — powiedziałby ktoś jeszcze przed kilku laty. A dzisiaj — wszędzie, w fabrykach, w kopalniach, w hutach z głęboką wiarą słuchają tych słów.

Bo każdy wie — takie jest prawo naszego rozwoju. Prawo naszego życia.

H. SAMSONOWSKA

Ludzie rosną... Zygmunt Nawrotek — niedawno majster, jest dziś kierownikiem tkalni. Przewodnicząca rady oddziałowej — Sabina Zawadzka — była tkaczką...

(23)

Przy biurku, zawalonym podręcznikami, tablicami i wykresami, siedział major Wojewodin. Na książkach leżały stosy zapisanych kartek, ale coś mu nie wychodziło. Obliczenia na wysadzenie fabryki nie zgadzały się z cyframi, podanymi w sprawozdaniu Herbsta. Waga ładunków była śmiesznie mała. Co można wysadzić w powietrze taką ilością materiału wybuchowego? Poza tym nie rozumiał, dlaczego założono właśnie sześć ładunków o jednakowej wadze.

W dziedzinie minowania istnieją surowe przepisy, które może zignorować tylko ktoś, kto kompletnie nie zna techniki wysadzania. Wojewodin wiedział, że miny zakładał oficer saperów, w dodatku Niemiec, który powinien z pedantyczną dokładnością trzymać się tych prawideł. Nie mógł przecież liczyć na zburzenie grubych murów fabryki 168 kilogramami materiału wybuchowego. Do wysadzenia fabryki potrzebował kilkuset kilogramów. Gdyby nawet posłużył się silniejszymi środkami wybuchowymi, na przykład hegsogenem, to i tak za mało. Działanie hegsogenu jest zaledwie dwa razy silniejsze niż trotylu, i chociaż chemicznie hegsogen jest dość trwały, przejawia jednak niesłychaną wrażliwość na wstrząs i tarcie.

— Nie — zadecydował major — w ten sposób daleko nie zajdę. Wagę trzeba na razie zostawić w spokoju...

I zaczął się zastanawiać nad ilością ładunków. W jakim celu zaminowano fabrykę sześcioma jednakowymi ładunkami?

Rozwinął plan i spróbował umieścić w fundamentach fabryki sześć ładunków, ale stwierdził niemożliwość zrealizowania tego projektu. Nie, to zupełnie idiotyczny pomysł. Co się za tym kryje? Wojewodin znał najrozmaitsze sposoby wysadzania kamiennych i żelbetonowych budynków, ale pomysł, zastosowany przez Herbsta, był mu obcy. Nadawał się raczej do minowania mostów. W tym momencie przemknęło mu przez myśl: „A jeżeli to rzeczywiście most?"

Nie, to absurd... jaki most? Rzeka przepływała w odległości dwóch kilometrów na wschód od miasta i zaledwie w trzech miejscach znajdowały się drewniane czteroprzelotowe mosty. A w ogóle, co wspólnego mają mosty z fabrykami?

Jeżeli nawet przypuścimy, że zaminowano coś innego, to obiekt ten musi mieć jakiś związek z fabryką. W przeciwnym razie byłoby to pozbawione jakiegokolwiek sensu.

Im dłużej się Wojewodin zastanawiał, tym bardziej upewniał się w słuszności swojego ostatniego rozumowania. Jeżeli tu istotnie działał ten sam Herbst, którego styl poznał w kopalniach olszańskich, to właśnie tak, a nie inaczej przeprowadziłby minowanie: sprytnie odwracając uwagę od właściwego obiektu. Ile trudu kosztowało odnalezienie zaminowanych odcinków w kopalni! A z początku wydawało się to takie proste. Były ślady, byli świadkowie twierdzący, że właśnie tutaj saperzy coś zakopywali, a w rezultacie miny znajdowały się zupełnie gdzie indziej. Z tego wniosek, że obecnie również należy iść okrężną drogą, a nie prostą...

Dzwonek telefonu przerwał tok jego myśli.

Podniósł słuchawkę i usłyszał głos Szubina:

— Co u was słychać, towarzyszu Wojewodin? Czy rozwiązaliście już zadanie? Jeszcze nie?... A czy dopuszczacie taką możliwość, że zamiast fabryk zaminowano co innego, mającego z nimi bezpośredni związek? Bo wiecie, to jest całkiem prawdopodobne. Sprawdzę jeszcze pewne rzeczy i przyjadę do was. Chciałbym obszerniej porozmawiać z wami na ten temat.

— A więc Szubin również doszedł do tego samego wniosku — pomyślał major, odkładając słuchawkę. — To nie jest przypadek...

(D.c.n.)

DZIEŃ ŁODZI

SYLWESTROWE SEANSE W KINACH

Okręgowy Zarząd Kin urządza w kinach „Polonia" i „Bałtyk" specjalne seanse sylwestrowe, dając na ekrany najnowszą komedię francuską pt. „Fanfan Tulipan".

Początek seansów w kinie „Polonia" o godz. 22 i 24, zaś w „Bałtyku" o godz. 22.30 i 24.30. Bilety w cenie 4,50 zł na wszystkie miejsca.

WYNIKI BŁYSKAWICZNEGO KONKURSU POLSKIEGO RADIA

Sąd konkursowy redakcji literackiej rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia rozpatrzył prace i przyznał nagrody uczestnikom konkursu na reportaż literacki z zakładu pracy.

Pierwszej nagrody nie przyznano nikomu. Drugą nagrodę w wysokości 400 zł otrzymali Stefan Lasota, za reportaż pt. „Cztery krosna" i Ariadna Demkowska, za reportaż pt. „Wizerunek dobrego tkacza". Poza tym przyznano dwie III nagrody i kilka nagród książkowych.

ODCZYT

W sobotę, 3 stycznia, o godz. 20.15, w świetlicy Sądu Wojewódzkiego przy Placu Dąbrowskiego 5, sędzia Kazimierz Lipiński wygłosi odczyt pt. „Trwałość małżeństwa według prawa radzieckiego".

WYBORY DO RADY MIEJSCOWEJ DOZORCÓW

W niedzielę, 4 stycznia o godz. 9.30, w sali przy ul. Wólczańskiej 5, odbędą się wybory do rady miejscowej dozorców sektora prywatnego.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. Marii Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Intryga i miłość".
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 14 — „Niezapomniany rok 1919".
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — godz. 21.30 — „Pan Jowialski".
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 18.30 — „Rewizor".
TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt".
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 „Słomkowy kapelusz".
PAŃSTWOWA FILHARMONIA — godz. 19.30 — „Wieczór walców".

BAŁTYK — „Dolina śmierci" — godz. 16, 18, 20.
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych: „Leśni wędrownicy", „Czy wiecie, że... 3-52", „Malarstwo historyczne", PKF 52-52 — godz. 18, 19. „Warszawska Premiera" — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Czarodziejska torba", „Wiosenna bajka", „Żółty bocian" — godz. 16, 17.
MŁODA GWARDIA — „Cienie na torach" — godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Na manewrach" — godz. 18, 20.
PIONIER — „Pieśń tajgi" — godz. 17, 19.
POLONIA — „Nie ma pokoju pod oliwkami" — godz. 16, 18, 20.
PRZEDWIOŚNIE — „Diabelska grań" — godz. 17, 19.
1 MAJA — „Nędznicy" II seria — godz. 17, 19.
REKORD — „Bez adresu" — godz. 17.30, 19.30.
ROMA — „Drużyna" — godz. 18, 20.
SOJUSZ — „Wielki koncert" — godz. 18.30.
STYLOWY — „Skazana wioska" godz. 18, 20.
ŚWIT — „Mazowsze" — godz. 18, 20.
TATRY — „Miasto nieujarzmione" — godz. 16, 18. „D.S. 70 nie działa" — godz. 20.
WISŁA — „Taras Szewczenko" — godz. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — „Gęsi Baby Jagi" — godz. 16, 18, 20.
WOLNOŚĆ — „Bajka o śpiącej królewnie" — godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA — „Małżeństwo aktorki" — godz. 18, 20.

RADIO

PROGRAM NA ŚRODĘ, 31 GRUDNIA 1952 R.
Fala 230,1 m

7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 DZIENNIK. 14.05 Informacje. 14.10 Swojskie melodie — gra zespół harmonistów. 14.30 Koncert orkiestry rozgłośni bydgoskiej. 15.10 „Niedobrana para" — fragment powieści J. I. Kraszewskiego. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Popularny koncert solistów. 16.20 „Głos wznoszę przeciw wojnie" — audycja poetycka. 16.30 Muzyka rozrywkowa. 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.15 Humoreska Czechowa. 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 „Noworoczne życzenia". 18.30 Felieton. 18.40 Muzyka taneczna. 19.00 Koncert orkiestry rozgłośni warszawskiej. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Piosenki ubiegłego roku". 20.30 „Zagadka do nagrody" — opowiadanie B. Prusa. 20.45 Suita ludowa. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Rewia orkiestr tanecznych. 22.00 „Warszawa z myszką" — audycja satyryczno-rozrywkowa. 22.30 Muzyka taneczna. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 24.00 Audycja specjalna noworoczna.

Widmo bezrobocia i głodu
niesie rok 1953 milionom ludzi w krajach kapitalistycznych

MOSKWA 30, 12.

W związku z nadchodzącym Nowym Rokiem, redakcja dziennika „Prawda" zwróciła się za pośrednictwem swych korespondentów do prostych ludzi szeregu krajów kapitalistycznych z dwoma pytaniami:

1) Co przyniósł Wam rok 1952?
2) Czego spodziewacie się w roku 1953?

Podsumowując ogłoszone wypowiedzi, „Prawda" stwierdza, że są to wprawdzie głosy poszczególnych ludzi, lecz należy je pomnożyć przez miliony, ponieważ odzwierciedlają myśli i uczucia milionów prostych ludzi w krajach obozu imperialistycznego. Nie należy zapominać, pisze „Prawda", że ta sama gorycz i ten sam gniew, ta sama wola walki, która dźwięczy w każdej z tych wypowiedzi, przepełnia serca milionów prostych ludzi w krajach obozu imperialistycznego. Liczby mówią — stwierdza dalej dziennik — że masy ludowe w krajach, w których rządzi kapitał, ubożeją, że obniża się ich stopa życiowa, wzmaga się względna i bezwzględna pauperyzacja mas pracujących.

W bieżącym roku budżetowym bezpośrednio podatki płacone przez obywateli USA są dwunastokrotnie wyższe niż w roku 1937-38. Stale obniżają się realne płace ludzi pracy w krajach kapitalistycznych. Realne płace we Francji i Włoszech stanowiły w roku bieżącym mniej niż połowę przedwojennych.

Straszny bicz mas pracujących — bezrobocie — dotknął wiele milionów prostych ludzi. We Włoszech istnieje przeszło dwa miliony całkowicie bezrobotnych i jeszcze więcej częściowo bezrobotnych..., w Niemczech zachodnich około 3 milionów całkowicie i częściowo bezrobotnych, w Japonii około 10 milionów całkowicie i częściowo bezrobotnych..., w Stanach Zjednoczonych co najmniej 3 miliony całkowicie bezrobotnych i 10 milionów częściowo bezrobotnych..., w Anglii liczba bezrobotnych przekroczyła już pół miliona ludzi. Opublikowane przez „Prawdę" wypowiedzi prostych ludzi szeregu krajów kapitalistycznych świadczą o ich gorzkiej doli, ich codziennej walce o pokój, chleb i wolność.

Sierżant amerykański Aubry Miles, który zerwał z armią amerykańską i prosił rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej o azyl, oświadczył, że nie chce służyć w armii amerykańskiej, ponieważ nie chce brać udziału w mordowaniu kobiet, dzieci i jeńców wojennych, co czyni armia amerykańska w Korei.

Matka żołnierza francuskiego, zabitego w Vietnamie, Lucienne Beauregard pragnie, aby w roku 1953 zakończyła się wojna w Vietnamie, która przyniosła narodowi francuskiemu tak wiele ofiar. Chce — oświadcza ona, aby francuski korpus ekspedycyjny został odwołany z Indochin, aby uwolniono z więzienia Henri Martin'a, zajmującego w mym sercu miejsce poległego syna, którego tak kochałam.

Włókniarka angielska Wholy pisze: „Rok 1952 przyniósł mi 7 miesięcy bezrobocia. Teraz pracuję ponownie. Zmniejszono mi jednak zarobek. Boję się nawet myśleć o perspektywach na rok 1953. Jakkolwiek, rzecz jasna, chce się mieć nadzieję na lepsze, wszystko wskazuje na to, że czeka nas bardzo ciężki rok. Mamy wprawdzie obecnie trochę pracy, lecz jak tylko zostanie ona wykonana, będziemy musieli znowu znosić niedostatek, podobny do tego, jaki znaliśmy z najgorszych czasów.

Mało radości przyniósł mi rok 1952 — pisze robotnik amerykański John Strick. — Życie stało się trudniejsze pracować trzeba więcej. W roku bieżącym dwa miesiące byłem bezrobotny i musiałem zadłużyć się. Zapytujecie, czego spodziewam się po roku 1953? Tak często i strasznie myliłem się w swoich oczekiwaniach, że teraz boję się powiedzieć cokolwiek. W czasie wojny walczyłem w Europie, byłem radiotelegrafistą. Po wojnie spodziewaliśmy się pokoju, dobrej pracy i tego wszystkiego, o czym głośno marzyliśmy na froncie. A co otrzymaliśmy? Wojnę w Korei, trudną do zdobycia i szkodliwą dla zdrowia pracę, drożyznę, wysokie podatki i wiele innych rzeczy, które teraz przeklinamy. Jednym słowem — oświadcza Strick — niczego dobrego nie spodziewam się w nowym roku.

Zapisy na studia magisterskie w wyższych uczelniach

WARSZAWA, 30. 12.

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego zawiadamia, że studia magisterskie pierwszego semestru w roku akademickim 1952-53 rozpoczną się dnia 1 marca 1953 r.

Studenci, którzy ukończyli w r. 1951-52 III rok studiów w politechnikach i szkołach inżynierskich mogą składać do dziekanatów swoich uczelni podania o przyjęcie na kurs magisterski.

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przypomina, że termin składania podań upływa z dniem 5 stycznia 1953 r.

Nowe fakty zbrodni żołdaków Trumana

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna publikuje doniesienie swego korespondenta z Panmundżonu, który przytacza nowe fakty, demaskujące agresorów amerykańskich.

Agencja podaje, że korespondent przeprowadzi rozmowy z dwoma jeńcami, którzy znajdowali się poprzednio w obozie na Kożedo, a następnie zostali zwerbowani do lisynmanowskich oddziałów zwiadowczych. W ostatnim czasie pracowali oni w oddziale „H. I. D." przy sztabie głównym armii lisynmanowskiej.

„Wkrótce po przeniesieniu mnie do sektora nr 64 na wyspie Kożedo — oświadczył Kim Son The — administracja poleciła zdjąć powiewający nad obozem sztandar Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i wywiesić sztandar lisynmanowski. Jeńcy odmówili wykonania tego rozkazu. Wówczas straż amerykańska pod ochroną czołgów zaczęła sama zdejmować sztandar Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Jednocześnie otwarto do jeńców ogień z karabinów. 15 jeńców zginęło, a 20 odniosło rany".

Jak wynika ze słów Kim Son The — pisze dalej korespondent — Amerykanie zaczęli z dniem 1 lipca br. „zwalniać jeńców". „Zwalnianie" odbywało się w następujący sposób: kierownik sektora zbierał jeńców i oświadczał im: „Musicie być wierni przysiedze złożonej wielkiej Korei i wstąpić do armii wielkiej Korei. W wypadku odmowy poniesiecie surową karę". Po „zwolnieniu" wydano jeńcom „paszporty cywilne". Wszyscy oni zostali zaliczeni do tzw. „pospolitego ruszenia drugiej kategorii". W ten sposób zostało „zwolnionych" 17 grup jeńców w ogólnej liczbie 27 tysięcy osób. Kim Son The znalazł się w 16 grupie „zwolnionych".

Ze sportu

Hokeiści Finlandii w Polsce

Wczoraj w godzinach rannych na „Okęciu" w Warszawie wylądował samolot, którym przybyła drużyna hokejowa Finlandii.

Mecz między reprezentacją Polski a Finlandii odbędzie się dzisiaj, 31 bm., na katowickim „Torkacie".

Katowice od kilku dni żyją już w gorączce przedmeczowej. Ustalony już skład drużyny polskiej został zmieniony, tak że nie wiadomo jeszcze, kto będzie reprezentował barwy polskie.

Świat w ciągu doby

PRZEŚLADOWANIE OBROŃCÓW POKOJU W PARAGWAJU

Jak donoszą z Asuncion, grupa wybitnych działaczy paragwajskich została aresztowana w czasie posiedzenia, na którym omawiano sprawę zwołania konferencji w obronie pokoju. Aresztowanych poddano torturom, a następnie wysłano do obozu koncentracyjnego.

ZANIEPOKOJENIE W ANGLII Z POWODU KONKURENCJI HANDLU ZACHODNIO-NIEMIECKIEGO

Dziennik „Die Welt" donosi z Londynu, że panuje tam poważne zaniepokojenie z powodu konkurencji handlu zachodnio-niemieckiego w Indiach i Pakistanie. „Die Welt" pisze również, że brytyjska delegacja handlowa, która powróciła z Ameryki Południowej, uskarża się na konkurencję zachodnio-niemiecką. Delegacja ta odwiedziła Wenezuelę, Kolumbię, Kubę i Meksyk. Niemcy zachodnie gotowe są dostarczać tym krajom swych towarów po cenach o 10—15 proc. niższych niż Anglia.

KOBIETY IRAŃSKIE DOMAGAJĄ SIĘ PRAWA GŁOSU W WYBORACH DO PARLAMENTU

Organ demokratycznej organizacji kobiet irańskich „Dżanane Żanan" wysuwa żądanie przyznania wszystkim kobietom irańskim prawa udziału w wyborach do Medżlisu. Pismo zamieściło apel demokratycznej organizacji kobiet irańskich do premiera Mossadika.

CHŁOPI PAKISTAŃSCY PROTESTUJĄ PRZECIWKO OBSZARNICZEMU UCISKOWI

W mieście Szachdadkot (prowincja Sind) odbył się dnia 26 bm. wiec okolicznych chłopów. Uczestnicy wiecu uchwalili kategoryczny protest przeciwko wzmagającemu się terrorowi wielkich obszarników oraz przeciwko popieraniu obszarników przez władze miejscowe.

POLICJA ZACHODNIO-NIEMIECKA ARESZTOWAŁA FRITZA THRUNA

Policja zachodnio-niemiecka aresztowała Fritza Thruna, przewodniczącego Niemieckiego Komitetu Robotniczego do Walki Przeciwko Remilitaryzacji Niemiec oraz przewodniczącego rady zakładowej huty Hagen-Haspe.

Dyskryminacja rasowa w USA

NA ZDJĘCIU: policja patroluje dzielnice murzyńskie, bijąc i aresztując mieszkańców i przechodniów.
Fot. — CAP

Przystąpiłem do obozu pokoju, ponieważ widzę w nim realną siłę uratowania ludzkości
— oświadcza Saifuddin Kiczlew

MOSKWA, 30. 12.

KORESPONDENT DZIENNIKA „IZWIESTIA" PRZEPROWADZIŁ ROZMOWĘ Z LAUREATEM MIĘDZYNARODOWEJ NAGRODY STALINOWSKIEJ „ZA UTRWALANIE POKOJU MIĘDZY NARODAMI", DR SAIFUDDINEM KICZLEWEM.

Jestem zachwycony — oświadczył dr Kiczlew — że znajduję się w Moskwie wraz z największą — jak sądzę — delegacją hinduską, jaka kiedykolwiek odwiedziła Związek Radziecki w ciągu ostatnich kilku lat. Delegacja nasza reprezentuje wszystkie główne partie polityczne Indii.

Mówiąc o udziale delegacji hinduskiej w pracach Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu, dr Kiczlew stwierdził: — Rezultaty Kongresu umocniły we mnie i we wszystkich członkach delegacji hinduskiej niezłomne przekonanie, że możemy nie dopuścić do wojny, że narody mogą osiągnąć porozumienie, jeżeli tego pragną. Jestem przekonany, że uchwały wiedeńskie spotkają się z powszechnym uznaniem.

Dr Kiczlew oświadczył następnie:

— W roku 1952 rozszerzył się i wzmocnił ruch hinduskich obrońców pokoju, ruch ten zyskał sobie poparcie mas ludowych. Zdaję sobie doskonale sprawę, że wyrazem międzynarodowego uznania dla tej właśnie rosnącej siły hinduskich obrońców pokoju było przyznanie mi Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju. Jest to nagroda nie dla mnie, jako osoby prywatnej, jest to nagroda dla naszego ruchu, dla setek tysięcy niezłomnych bojowników o pokój, wiernych sprawie pokoju członków komitetów obrońców pokoju w Indiach.

Przystąpiłem do obozu obrońców pokoju — powiedział Kiczlew — ponieważ widzę w nim realną nadzieję uratowania ludzkości. Ruch ten jednoczy wszystkie partie, na wspólnej platformie uratowania świata przed niebezpieczeństwem wojny. Uświadomiłem sobie, że cele, do których dąży ten ruch, są zgodne z moimi pragnieniami, że ruch ten walczy o wolność dla wszystkich narodów, o sprawę, której poświęciłem ostatnie 40 lat, z których 10 spędziłem w więzieniach brytyjskich.

Ze wzruszeniem — oświadczył w zakończeniu dr Kiczlew — witam nowy 1953 rok. Rok 1952 wzmocnił i rozszerzył światowy ruch obrońców pokoju. I jeżeli będziemy nadal nieustannie pracowali dla pokoju, rok 1953, być może, będzie rokiem, który da narodom pokój, likwidując niebezpieczeństwo wojny.

Rozkaz komendanta głównego straży pożarnych z okazji Nowego Roku

WARSZAWA, 30. 12.

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku komendant główny straży pożarnych wydał rozkaz do wszystkich członków korpusu technicznego pożarnictwa oraz ochotniczych straży pożarnych.

Rozkaz, podsumowując dotychczasowe osiągnięcia pożarnictwa, wskazuje na jego zadania w dalszej pracy nad ochroną mienia społecznego i mienia obywateli. Jednym z zadań pożarnictwa w 1953 r. jest większe rozwinięcie współpracy z organizacjami masowymi i wszystkimi obywatelami w dziedzinie zapobiegania pożarom oraz rozwijanie nowych form działania straży pożarnych, a zwłaszcza ich zespołów zapobiegawczych.

„Coraz wyżej podnośmy godność naszej zaszczytnej i ofiarnej służby pożarniczej — czytamy w rozkazie do członków służby pożarniczej. Zwiększajmy nasz wkład w ogólnoludzkie dzieło pokoju i w budownictwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Pierwsze odznaki wzorowego kierowcy przyznano przodującym pracownikom transportu

WARSZAWA, 30. 12.

W dniu 30 bm., w Ministerstwie Transportu Drogowego i Lotniczego odbyła się uroczystość wręczenia pierwszych odznak wzorowego kierowcy, przyznanych zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu. Odznaki te przyznawane są w celu podkreślenia roli kierowców pojazdów samochodowych w rozwoju gospodarki narodowej i wyróżnienia kierowców pracujących wzorowo oraz w celu upowszechnienia najlepszych, bezawaryjnych metod ich pracy.

Uroczystość odbyła się w obecności ministra Transportu Drogowego i Lotniczego — J. Rusteckiego, wiceministra J. Burgina, przedstawicieli Komitetu Centralnego PZPR, Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Transportu Drogowego i Lotniczego oraz Polskiego Związku Motorowego.

Odznaki otrzymało 54 kierowców z PKS oraz z innych przedsiębiorstw i instytucji.

VII lista nagrodzonych w konkursie „Co wiesz o Kraju Rad?"

471. Zofia Wartałowska, Łódź, Lotnicza 6 — abonament na zawody AZS.
472. Henryka Kubiś, Łódź, Południowa 36 — pończochy stylonowe.
473. Jan Koza, Łódź, Piotrkowska 153 — puderniczka.
474. Jan Grzelak, Łódź, Minarska 6, robotnik — serwetki ludowe.
475. Jerzy Ociorzyński, Skierniewice, Jagiellońska 22 — krawat.
476. Jan Jakubiec, Pabianice, Szewska 5 — książka.
477. Józefa Jasek, Sieradz, Żwirki i Wigury — popielniczka.
478. Michalina Marek, Łódź, Wólczańska 139, lekarz — fartuch.
479. Henryk Grzelka, Andrespol 110, radiotelegrafista — pralka.
480. Bolesław Stępień, Łódź, 1 Maja 51, robotnik — chustka pluszowa.
481. Józef Krasowski, Łódź, Wróblewskiego 15 — spodnin.
482. Irena Lenarczyk, Łódź, Wysoka 21, urzędniczka — wiatrówka.
483. Tadeusz Kuciński, Łódź, Fabryczna 5 — talerz ręcznie malowany.
484. Bolesław Urbański, Łódź, Nowotki 5 — pończochy jedwabne.
485. Tadeusz Brandeburski, Łódź, Piotrkowska 192 — serwetka.
486. Maria Pilichowska, Łódź, Kresowa 22 — pończochy jedwabne.
487. Stefan Okraska, Łódź, Proletariacka 27 — pończochy jedwabne.
488. Józef Miller, Łódź, Eugeniusza 9 — pończochy baw.
489. Janusz Kosma, Łódź, Fabryczna 19 — młynek do kawy.
490. Antoni Paruszewski, Pabianice, Żymierskiego 22 — abonament na zawody AZS.
491. Marian Bentyn, Łódź, Małachowskiego 4 — pończochy jedwabne.
492. Stanisław Owczarek, Łódź, Kołobrzeska 32 — pończochy bawełniane.
493. Marian Werner, Łódź, Lelewela 20 — pończochy jedw.
494. Krystyna Dutkiewicz, Łódź, Błońska 11, fryzjer — szalik.
495. Edward Gonda, Tomaszów, Gęsia 4, uczeń — chustka na głowę.
496. Dionizy Felicki, Łódź, Starorudzka 38 — album.
497. Jerzy Sapun, Łódź, Bystrzycka 5 — portmonetka.
498. Danuta Świątczak, Łódź, Limanowskiego 161, szwaczka — pantofle.
499. Andrzej Kawecki, Łódź, Narutowicza 5, uczeń — pończochy stylonowe.
500. Stanisława Kulicka, Łódź, Kilińskiego 60, robotnica — koszula.
501. Zygmunt Szymański, Łódź, Jeziorna 19, urzędnik — neseser.
502. W. i J. Zarębowie, Brzeziny, Świerczewskiego 11 — pończochy bawełniane.
503. Marianna Król, Łódź, Konstantynowska 32, tkaczka — latarka.
504. Bohdan Kmieciński, Łódź, Konstantynowska 69, prac. umysłowy — pończochy bawełniane.
505. Edward Bujak, Łódź, Południowa 42, urzędnik — koszula.
506. Stanisław Pietrzak, Łódź, Barwna 4, urzędnik — pończochy jedwabne.
507. Jacek Amanowicz, Łódź, Bednarska 24, uczeń — oszczep.
508. Cezary Łagiewski, Łódź, Piotrkowska 162, uczeń — obraz.
509. Barbara Kunysz, Łódź, Marysińska 24 — pończochy jedwabne.
510. Bolesław Kuligowski, Łódź, Wólczańska 225, urzędnik — pończochy jedwabne.
511. Józef Grzegorczyk, Pabianice, Żeromskiego 20, elektryk — koszula.
512. Cyprian Buczyński, Zgierz, Piaskowiec 54, kierowca — pończochy jedwabne.
513. Stefan Krakowiak, Łódź, Zielona 27 — abonament na zawody AZS.
514. Czesław Jaroszewski, Łódź, Kilińskiego 144 — książka.
515. Danuta Rakoczanka, Łowicz, Bieruta 41, uczennica — pończochy jedwabne.
516. Władysław Adamski, Piotrków, Okrzei 5, nauczyciel — komplet do kawy.
517. Wiesława Kołodziej, Pabianice, Moniuszki 79 — kupon sukienkowy.
518. Jadwiga Kunce, Łódź, Wigury 5, urzędnik — pończochy bawełniane.
519. Feliks Magnuszewski, Łódź, Tatrzańska 41, robotnik — pończochy bawełniane.
520. Piotr Marciniak, Łódź, Piotrkowska 107, urzędnik — kupon sukienkowy.
521. Tadeusz Dominiak, Łódź, Karolewska 37, urzędnik — szklanki.
522. Jan Zaręba, Łódź, Natalii 5, uczeń — skarpety.
523. Józef Han, Łódź, Skierniewicka 13, urzędnik — pończochy jedwabne.
524. Janina Benke, Łódź, Ruczajowa 3, uczennica — książka.
525. Czesław Modrzewski, Łódź, Zgierska 10 — pończochy dziecięce.
526. Krzysztof Siejka, Łódź, Mielczarskiego 33, uczeń — gra.
527. Edward Namieciński, Łódź, Pabianicka 80, księgowy — album.
528. Stefan Bilski, Zawada gm. Konary, pow. Radomsko — brona
529. Urszula Kozłowska, Łódź, Piotrkowska 141 — pończochy jedwabne.
530. Stefan Dolaciński, Łódź, Przybyszewskiego 55, tkacz — serweta.
531. Bohdan Piątkowski, Łódź, Żwirki 3, uczeń — szachy.
532. Rachmil Gaksznajder, Łódź, Jaracza 10, szewc — koszula.
533. Grzegorz Podczaski, Łódź, Wschodnia 66, urzędnik — szalik.
534. Elżbieta Stankiewicz, Łódź, Towarowa 74, technik — kryształ.
535. Feliks Kopysiewicz, Łódź, Harcerska 9, elektryk — fartuch.

Nagrody — odbierać można codziennie w redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 96, w godzinach od 9 do 18.

Kolejną listę zdobywców nagród — opublikujemy w następnym numerze.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów, czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 260-42, dział wiejski 218-11. Redakcja nocna 156-81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206-42. Pap.: druk. gaz. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Pren. w kolportażu zakładowym mies. zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch". D-3-30641

TOAST

Witaj Nowy i żegnaj nam Stary
Roku miły, urodzajny Roku!
Czas dziękować za twe hojne dary,
za natury twej miarę szeroką.

Pogłębiłeś w narodach braterstwo,
ucząc ludzi miłości walecznej.
Honorowe przyjm obywatelstwo
rzeczy ludzkiej, rosnącej odwiecznie!

Tyś torował drogę falom Wołgi
wpływającym w Donu bystre nurty.
Byłeś z tymi, co spychali czołgi
z mola w morze, z okrętów za burty!

I widziano cię w Moskwie na Zjeździe
komunistów, bijącego brawa.
Wiedeń twojej promienistej gwieździe
przydał blasku i twe imię wsławia.

Oby wdał się w ciebie twój następca —
pięćdziesiąty trzeci rok — z kolei!
Wiek dwudziesty jak okręt zakręca
do Przylądka Spełnionych Nadziei.

I jak zwykle w chwilach przesilenia,
gdy czas w nowe przystraja się miary —
jest sposobna pora snuć marzenia
i przyszłości zgadywać zamiary.

I ku tobie, patrząc — nadchodzący
w noc zimową nieznany Wędrowcze,
chciałbym, abyś rokiem był gorącym
i najpierwszym — wśród lat — stachanowcem!

Obyś dał się we znaki filistrom
lękającym się wysokiej fali.
Nowy Roku, bądź przewodnią iskrą
przebudzonych, sprawiedliwych drwali!

Nam nie straszne by najsroższe trudy,
jeno letnia serc temperatura.
Chciałbym, abyś przeciwności grudy
rozszarpywał w twardych dni pazurach.

Abyś naszą — jak perły zrodzoną
z łez i cierpień — sprawę poprowadził.
Abyś siłę rozbitych atomów
w życiodajną energię uładził!

I — gdy spoczniesz na stosie annałów
przysypanych zapomnienia pyłem —
chciałbym ciebie obdarzyć pochwałą,
za to tylko, że w twych czasach żyłem.

Lecz dziś — pozwól, wznoszącym toasty
nie ukrywać łez zabłysłych w oku.
I z wybiciem godziny dwunastej,
zanim światła nie rozproszą mroku,

wspomnieć tego, który młodo poległ,
byśmy mogli w starości umierać.
Tych, co z nami nie siedzą przy stole —
po cmentarnych rozsiani kwaterach.

I gdy z dworu huk strzałów doleci
kanonadą świątecznych wiwatów,
pamiętajmy, że w tę noc — gdzieś w świecie
ludzie giną od bomb i granatów.

...Nim śnieg zatrze ślady waszych kroków
i zasypie kartki kalendarzy
— witaj Nowy, żegnaj Stary Roku! —
...Jeszcze chwila, a noc się przeważy!

JERZY MILLER.

Noworoczne drzewko

Ariadna Demkowska

Za oknem mróz, w domu — ciepło. Płoną świeczki na drzewku, błyszczą świecidełka, kosmate gałązki rzucają na ścianę przedziwne cienie. Pachnie igliwiem i jabłkami. Choinka! Budzi radość bez granic i zachwyt w dziecięcych oczach. I lekki niepokój, bo czy aby zimne ognie nie parzą? I podniecone pytanie: kiedy można zrywać cukierki? A w sercach starszych ożywa dalekie echo takich samych, dawnych wzruszeń...

Choinka żyje w naszej tradycji zaledwie jakieś sto pięćdziesiąt lat. Zawdzięczamy ją Niemcom. Z ich kraju — z jego południowej części — rozeszła się niemal po całej Europie. Lecz uczeni, szperając w różnych dokumentach, dokopali się korzeni naszego drzewka o wiele dalej, bo aż w starożytnej Grecji.

Był w Atenach zwyczaj wnoszenia w pewne święta do domów strojnej gałązki, zwanej „ejresione". Była to zwykle gałąź laurowa albo oliwna, nie tracąca liści w zimie. Przystrajano ją w pasma białej sierści, w barwne wstęgi, wieszano na niej „wszelkie owoce" i nawet „wszystkie dobre rzeczy": naczyńka z miodem, winem, oliwą, ciasto wypiekane w niezwykłych i wyszukanych kształtach, na przykład liry, butelki. Tak przystrojoną gałąź wniosło pacholę albo całe grono młodzieży przy wtórze pieśni, ułożonej jakoby przez samego Homera:

Drzwi! Otwierajcie się same:
bogactwo wszak wkracza obfite,
Zaś wespół z bogactwem tym
i wesele kwitnące i pokój
Ów dobrotliwy...

Krótko mówiąc: nasza choinka w swojej pierwotnej formie jednej gałązki była kiedyś po prostu pogańskim „zaklinaniem urodzaju". Urodzaj przynosi bogactwo, które na gałązce przedstawione było przez ową mnogość różnych ozdób. Dlatego też greckie pacholęta, wnosząc do domu gałąź „ejresione" śpiewały o dostatku, radości i pokoju, zaś gospodarz nie żałował im za to hojnych upominków.

Świąteczne upominki! Jak widzimy — zwyczaj to stary i ładny. Nic dziwnego, że pod koniec grudnia znika ze sklepów ogromna ilość lalek i misiów. Że gwałtownie rośnie popyt na buteleczki z wodą kolońską, na krawaty, cygarniczki i książki.

Kiedy się ma pięć lat i spod choinki wyjrzy koń na biegunach, to się mówi: „ja będę grzeczny przez cały nowy rok. Cały!" A kiedy się ma piętnaście lat i dłoń ściska w ukryciu podarunek od tej „pierwszej miłości" — serce przysięga kochać nie rok, lecz wieczność! Zaś my — dojrzali — słuchając w Nowy Rok bicia zegarów, wiemy już dobrze, ile to trzeba sił i trudów, ile tych „wewnętrznych zasobów" człowieka, by obietnice i przysięgi nie zwietrzały z biegiem czasu...

Bije zegar. Tylko raz w roku tak bije: jakby dłużej i głośniej niż zwykle. Jakby pytał wszystkich ludzi na ziemi: czego dokonaliście w starym roku? Co zamierzacie w nowym?

Jest taka bajka Andersena, która opowiada o nocy sylwestrowej. Hucznie i wesoło witano Nowy Rok. Za szybami jarzyły się światła choinek. Na ulicach pełno było zapachu pieczonej gęsiny. W zaułku między dwoma domami mała, bosa dziewczynka z zapałkami zamarzła na śniegu, wpatrzona w rzęsiste, oświetlone bogato okna. Myślę, że historia dziewczynki z zapałkami, to nie bajka. To wciąż żywa prawda o społeczeństwie kapitalistycznym, opartym na krzywdzie i wyzysku.

Koreańskie dziecko w zimową noc szuka ciepła w skostniałych ramionach matki, dom — zabrała mu wojna. Przeciw tej wojnie ośmielili się wystąpić Ethel i Julius Rosenbergowie. Chcieli bronić pokoju — i za karę czekają teraz śmierci w amerykańskim więzieniu.

Zegar bije ciężko, mówi o rzeczach nieodwracalnych. Tak kiedyś wybije ostatnią godzinę tym wszystkim, którzy działają przeciw ludzkości. Którzy są winni nędzy milionów wyzyskiwanych istnień. Którzy rozżegają wojny, żeby się na nich bogacić. Nic ich nie uratuje przed sprawiedliwym gniewem ludu:

Skonał rok stary; z jego popiołów wykwita
Feniks nowy; już skrzydła roztacza na niebie;
Świat go cały nadzieją i życzeniem wita...

Ostatnie uderzenie zegara — Nowy Rok jest już z nami! Nowy Rok znaczy — zapach rozmokłej, parującej na przedwiośniu ziemi, która czeka traktorów: znaczy — majowe, rozkwitłe drzewa i tysiące szczęśliwych maturzystów; miliony brązowych dziecięcych nóżek na gorącym piasku nad wodą; złote, pszeniczne pola, z których zbierzemy nowy chleb dla wszystkich. Szczęśliwy Nowy Rok znaczy — uczciwy trud i sprawiedliwą zapłatę, dobrą robotę i dobry odpoczynek.

Witaj nam, Nowy Roku, który przybliżysz nas do naszych wielkich celów! Złączysz nas jeszcze mocniej jedną myślą i jednym wspólnym pragnieniem: budować kraj i nowe, lepsze życie.

Będziemy pamiętać, że na wiedeńskim Kongresie Narodów kobiety Ameryki, białe i czarne, pierwszy raz uścisnęły drobne, żółte dłonie kobiet walczącej Korei. Będziesz — Nowy Roku — rokiem walki o pokój.

Aż przyjdzie takie święto, że ty, drzewko noworoczne, jak ta gałązka oliwna sprzed tysięcy lat, przyniesiesz wszystkim na ziemi „wszystkie dobre rzeczy". I odegnasz cień wojny znad kołyski dziecka — na zawsze.

Z notatnika 1952 roku...

Na biurku leżą roczniki gazet, piętrzą się fachowe pisma i zeszyty z notatkami.

Jak skondensować ogromny materiał, dotyczący tak obszernego i ważnego zagadnienia, jakim są inwestycje 1952 roku? W ciągu minionych dwunastu miesięcy we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej zaszły ogromne zmiany. Wielkim nakładem sił i kosztów wybudowaliśmy nowe zakłady przemysłowe i rozbudowaliśmy już istniejące, podciągnęliśmy w górę ściany wielkich hal Kędzierzyna, Nowej Huty i dziesiątków innych wielkich budowli socjalizmu. Trzeba by pisać o naszych murarzach, budujących 330 izb mieszkalnych dziennie, trzeba by niejedną stronę poświęcić ofiarnym budowniczym Warszawy i Nowych Tych, Gdańska i Wrocławia, opowiedzieć o bohaterskiej pracy górników i stoczniowców, hutników i metalowców.

W kalendarzu za mało kartek

Postarajmy się jednak, możliwie jak najkrócej, możliwie jak najprościej odtworzyć obraz minionego roku.

W roku 1952 nakłady inwestycyjne w przeliczeniu na jednego mieszkańca były blisko 6-krotnie wyższe niż w roku 1939...

W roku 1952, w trzecim roku Planu 6-letniego, najważniejszym wynikiem wysiłku inwestycyjnego była dalsza rozbudowa i budowa potężnej bazy przemysłowej.

A równocześnie w roku 1952 „Głos Ameryki", tak zawzięcie specjalizujący się w szkalowaniu naszej ojczyzny, twierdził m. in.: „W Polsce pod rządami komunistów nie ma żadnego postępu gospodarczego, żadnego rozwoju, jest tylko zastój, zacofanie. Buduje się mniej niż przed wojną..."

Sięgamy po Mały Rocznik Statystyczny z 1939 roku.

W latach 1928—1936 produkcja stali w Polsce spadła o 300 tys. ton, surówki o 100 tys. ton, wyrobów walcowanych o przeszło 220 tys. ton...

W latach 1928—1938 unieruchomiono i zatopiono w Polsce 38 kopalni węgla...

W latach 1931—1936 (w dobie ogromnego rozwoju motoryzacji na całym świecie) ilość samochodów w Polsce zmalała z 39,4 tys. do 25,7 tysiąca...

Ale nie róbmy dziś porównań kapitalistycznego wczoraj z naszym, niosącym socjalizm, dniem dzisiejszym. Mówmy o roku 1952.

Numer po numerze przeglądam prasę. Mimo woli układa się kalendarz dat, z których każda jest zwycięstwem naszej partii, naszej klasy robotniczej, naszego narodu.

Styczeń.

W nowej kopalni „Wesoła II" przystąpiono do eksploatacji głównego przekopu.

Na cztery miesiące przed terminem ruszyły pociągi elektryczne węzła gdańskiego.

Pierwsza maszyna papiernicza wyprodukowana w kraju ruszyła w nowym oddziale Mirkowskiej Fabryki Papieru...

Każdy dzień, każdy miesiąc zasługuje, żeby go z dumą wspominać, lecz w ten sposób powstałoby przecież nie mniej niż 365 rozdziałów...

Przypomnijmy więc sobie tylko najważniejsze inwestycje.

Ognie wielkich pieców

W myśl praw socjalistycznego uprzemysłowienia rozbudowa przemysłu ciężkiego jest podstawą rozwoju całokształtu gospodarki narodowej. Toteż czołowe miejsce wśród naszych wielkich inwestycji 1952 roku zajęła budowa i rozbudowa zakładów hutniczych, a w pierwszym rzędzie Nowej Huty.

Dla Nowej Huty miniony rok był rokiem przełomu. Nie należy szafować słowem „przełom", ale w tym wypadku... Zresztą osądź sam, Czytelniku...

I w życiu, i w piosenkach Nowa Huta od dnia narodzin była miastem murarzy, zbrojarzy, cieśli, tynkarzy. Aż tu usłyszeliśmy o hutnikach...

W miesiącu wyborów, w miesiącu wielkiego zwycięstwa Frontu Narodowego, 23 października rozpoczął pracę elektryczny piec dając pierwszą w Nowej Hucie stal, stal wysokogatunkową, która nie popłynie jeszcze na inne budowy, ale w całości zostanie zużyta przy wznoszeniu podkrakowskiego kolosa.

Nowa Huta to już nie tylko rosnące z każdym dniem socjalistyczne miasto. Nowa Huta roku 1952 to 21 gotowych już obiektów produkcyjnych — odlewni żeliwa i staliwa, kuźni mechanicznych, warsztatów konstrukcyjnych, które razem wzięte tworzą zespół dorównujący wielkością jednemu z największych obiektów przemysłu metalowego — Zakładom im. Stalina w Poznaniu.

Ale trzymajmy się stalowego ogniwa — mówmy o naszym hutnictwie.

W Częstochowie, w Hucie im. Bolesława Bieruta, której rozbudowa postępuje w wielkim tempie, ruszyła nowa stalownia i nowoczesna walcownia.

W hucie „Kościuszko" zapłonął ogień w nowym piecu „C".

W Bobrku ruszył ogromny nowoczesny zautomatyzowany zgniatacz, obsługiwany zaledwie przez 8 robotników. Zastępuje on pracę kilkuset ludzi. Kompletnego urządzenia mechanicznego i elektrycznego tego zgniatacza dostarczył nam Związek Radziecki, podobnie, jak dostarcza nam urządzeń, dokumentacji technicznej i wykwalifikowanych doradców dla wielu naszych sztandarowych obiektów przemysłowych, dla takich budowli jak: Dychów, jak Wierzbica, jak huta „Warszawa".

W pow. olkuskim uruchomiliśmy już częściowo wielki kombinat górniczo - hutniczy, który dla naszej gospodarki posiada ogromne znaczenie, bowiem zaopatrzy nasz przemysł w cynk i ołów.

W roku 1952 rozpoczęliśmy już o kilkanaście kilometrów od śródmieścia stolicy budowę wielkiej, najnowocześniejszej huty stali szlachetnej. Warszawa ma już swych górników, pracujących przy budowie metra — będzie też miała swych hutników.

Czarny i biały węgiel

Rok 1952 pięknie zapisał się na kartach naszego górnictwa. Umieściły go w metrykach, jako rok swych narodzin, dwie nowe kopalnie — „Wesoła II" i „Ziemowit II". (Przypomnijmy, że w ciągu międzywojennego 20-lecia rządy kapitalistyczne nie wybudowały ani jednej kopalni).

Znacznie posunęły się naprzód prace w dwóch nowych kopalniach, w „Nowym Wirku" i w „Kościuszce" — tak, że w przyszłym roku będą one mogły rozpocząć produkcję. Powstaje pierwsza w Polsce odkrywkowa kopalnia na „Łagiszy", gdzie pracują niespotykane dotąd w Polsce koparki kroczące, które zostały dla nas zbudowane w NRD według radzieckiego projektu i wzoru.

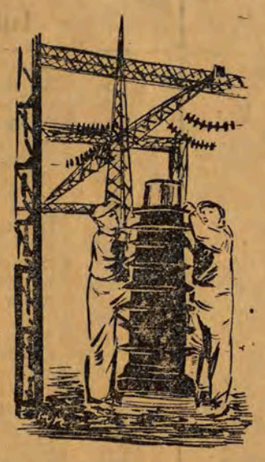

Ale nie tylko czarny węgiel jest naszym bogactwem narodowym.

Posiadamy jeszcze inny skarb — ukryty w nurcie naszych pięknych rzek i w sile rwących potoków, skarb, który potrafiliśmy wykorzystać dzięki przyjacielskiej radzie i pomocy radzieckich towarzyszy. Energia elektryczna, jak najpełniejsze wprzągnięcie jej w służbę człowieka, to wielki krok na drodze do socjalizmu.

Na zeszycie z notatkami czerwonym ołówkiem nakreślone słowo: „Dychów".

Pod datą 4 września notatka:

„Zadrgały głowice generatorów. Na tablicach rozdzielczych rozjarzyła się sygnalizacja. Rozpoczęły pracę precyzyjne, jak zegarek, mechanizmy. Załoga dotrzymała zobowiązania podjętego dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR i poparcia Programu Frontu Narodowego. Elektryczność — krew przemysłu — popłynęła z drugiego turbozespołu największej i najnowocześniejszej elektrowni polskiej w Dychowie".

Mniej więcej w tym samym czasie ruszał drugi turbozespół w Miechowicach, drugi kocioł wysokoprężny w Zabrzu, a w kilka tygodni później przedterminowo zakończony został montaż pierwszej turbiny elektrowni Jaworzno...

O wszystkim po trochu

Niełatwy, lecz w ileż zwycięstw obfitujący był miniony rok. Andrychów. Cegielnie - giganty w Zielonce i w Zesławicach. Cementownia w Rejowcu, która się wzniosła wysoko ponad ziemię. Rósł nam z dnia na dzień Kędzierzyn — budowla wielkiej chemii, która swym rozmachem wybija się na czoło wszystkich naszych socjalistycznych budowli. Mamy „Rokitę" w Dolnym Brzegu. Ruszyła Wierzbica.

Wierzbica to największa cementownia Polski, największa, najnowocześniejsza i zarazem najmłodsza. Pracuje dopiero niespełna od czterech miesięcy.

16 września o godzinie 4 rano, po dwuletniej ciężkiej, trudnej, ofiarnej walce nastąpił dla załogi niezapomniany moment.

Palacze: Spyra, Stasiak, Rojek wraz ze specjalistami radzieckimi zapalili olbrzymie piece obrotowe. Włączono prąd. Agregaty zaczęły ruszać jeden po drugim. Wierzbica rozpoczęła produkcję klinkieru.

10 grudnia o godzinie 15, w wierzbickiej cementowni ukończono betonowanie sześciu 24-metrowej wysokości silosów. Klinkier może być już mielony na cement... Cement z Wierzbicy może płynąć na wiele budów, może płynąć do miasta, które potrzebuje go z roku na rok coraz więcej, do Warszawy...

Warszawa

Rok 1952 był dla Warszawy hojny. Gdy z niej odchodził, z dumą spojrzał na miasto: na rozświetlony neonami Plac Konstytucji, na MDM, jarzącą się tysiącem okien, na rozległy teren budowy Pałacu Kultury i Nauki, pałacu, który w ciągu 12 miesięcy nie tylko narodził się w pracowniach architektonicznych radzieckich inżynierów, lecz wznoszony rękami radzieckich przyjaciół głęboko zapuścił w ziemię żelbetonowe korzenie i wyrósł już na wysokość 6 kondygnacji.

Rok 1952 przeszedł do historii naszej socjalistycznej stolicy jako rok wspaniałego daru ludzi radzieckich i jako rok MDM, jako rok budowy metra, które nie tylko 20 szybami wbiło się już w ziemię, ale zaczęło biec pod nią pierwszymi metrami poziomych chodników, jako rok pięknego nadwiślańskiego parku — Parku Kultury.

W 1952 roku cały kraj, cały naród kierowały swe oczy na

pięknie rozbudowany gmach sejmowy, w którym rozpoczął swą pracę Sejm, powołany z woli narodu dla realizacji dalszych zadań 6-latki, dla realizacji wspaniałego Programu Frontu Narodowego.

* * *

Przed rokiem w orędziu noworocznym towarzysz Bierut powiedział: „Obraliśmy niełatwą, ale jedynie słuszną drogę znojnego wysiłku całego narodu w celu odbudowy i rozbudowy naszej gospodarki — w oparciu o szlachetną, braterską pomoc pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu — Wielkiego Kraju Rad".

Obraliśmy tę drogę dlatego, aby naprawdę szczęśliwe i pokojowe było nasze jutro. Aby wzmóc siłę ojczyzny, aby zapanował w niej dobrobyt, aby każdy obywatel mógł coraz pełniej, coraz lepiej zaspokajać swe materialne i kulturalne potrzeby.

Każdy rok przynosi nam na tej drodze nowe, wspaniałe zwycięstwa.

J. KUCZEWSKA

Leon Gomolicki

Ilia Erenburg – niezłomny obrońca pokoju

Tegoroczny laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami", Ilia Erenburg, od dawna już powiązał swoje imię ze sprawą pokoju. Jest on jednym z najaktywniejszych bojowników o pokój wśród pisarzy radzieckich. W czasie wielkiej Wojny Ojczyźnianej ZSRR z Niemcami hitlerowskimi Erenburg przebywał na froncie w charakterze korespondenta wojennego. Walczył słowem swych ciętych, celnych, druzgocących wroga felietonów. Z obserwacji zebranych na froncie, w Moskwie i na drodze zwycięstwa Armii Radzieckiej powstała znakomita powieść pt. „Burza" („Nawałnica"). W powieści tej ukazał pisarz drugą wojnę światową na tle zaciętej walki ideologicznej dwóch obozów, na które został podzielony współczesny świat.

Nie była to pierwsza powieść Erenburga. Urodzony w roku 1891 autor „Burzy" należał do pokolenia Majakowskiego i zaczął pisać wiersze w tych samych latach, co wielki poeta proletariatu. W okresie od roku 1922 Erenburg wydał szereg powieści, pisanych z pasją satyryka i publicysty. Najlepsza z nich to książka o Babeufie i dwie powieści z życia ludzi radzieckich — budowniczych socjalizmu: „Dzień wtóry" i „Bez wytchnienia". „Burzę" poprzedziła powieść „Upadek Paryża", w której Erenburg dał próbę ustalenia źródeł i przyczyn drugiej wojny światowej.

Po wojnie z wrażeń odniesionych w czasie podróży po Europie i Ameryce, z atmosfery światowych kongresów pokoju i z polemiki z podżegaczami wojennymi powstała nowa publicystyczna książka Erenburga „Drogami Europy", a w roku 1951 — powieść, dalszy ciąg „Upadku Paryża" i „Burzy" — „Dziewiąta fala".

Na skrajnych biegunach ustawił Erenburg postacie bohaterów swej nowej powieści — po jednej stronie ludzie radzieccy i postępowa część ludzkości zachodniej Europy i Ameryki, pragnący pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami świata, po drugiej — podżegacze wojenni i ich agenci, ukazani dosadnie i prawdziwie z pasją pamfletu politycznego. „Dziewiąta fala" — to pisany prawdą historyczną utwór, demaskujący imperialistów-agresorów i ukazujący bojowników o lepszą przyszłość narodów. Dlatego też charakterystycznym dla książki nurtem jest jej wielki optymizm, oparty na prawdziwym humanizmie, który Gorki nazwał humanizmem proletariackim.

Akcja „Dziewiątej fali" toczy się na całej kuli ziemskiej — w USA, w Związku Radzieckim, w walczącej Korei, w kapitalistycznych krajach zachodniej Europy i w państwach demokracji ludowej. Członek Biura Światowej Rady Pokoju, uczestnik światowych kongresów pokoju, Erenburg, przeniósł na karty swej książki swoje wrażenia z przebiegu obrad Sztokholmskiej Sesji oraz Kongresu w Warszawie. Odtwarzając myśli i uczucia jednej z bohaterek powieści, uczestniczki Kongresu Warszawskiego, pisze:

„Ściany sali rozstąpiły się od razu: Jenny widziała teraz cały świat: dokerzy w La Rochelle dumni stali w porcie, oświadczając, że nie będą wyładowywali armat. Przez pola Sycylii szli chłopi przysięgając, że obronią ziemię i śpiewali piękną pieśń. Wśród wysokiego gaolanu biegli Chińczycy, śpiesząc na pomoc Koreańczykom. Górnicy boliwijscy odpowiadali żandarmom: — Nie chcemy pomagać mordercom! — Nad brzegiem Wołgi, jak w bajce, wyrastał nowy Stalingrad. Fellachowie, omdlewając z gorąca, zbierali podpisy. Stary Hindus czytał wiersze o szczęściu..."

Niewyczerpalne są siły ludzi, którzy nie dadzą się wtrącić w chaos nowej wojny. „Dziewiąta fala", to jest najsilniejsza fala wzbierającego gniewu narodów skierowana przeciwko ludobójcom — podżegaczom wojennym.

Ostatnio Ilia Erenburg wystąpił na Kongresie Narodów w Wiedniu z przemówieniem, które zaliczono do najdonioślejszych momentów w obradach Kongresu. Powitany na trybunie burzliwymi oklaskami, autor „Dziewiątej fali" powiedział m. in.:

— Jako pisarz, który winien wsłuchiwać się w najcichsze drgnienia serca człowieczego jako człowiek, który przeżył dwie wojny światowe, który widział zbyt wiele nieszczęść i ruin, pragnę powiedzieć: musimy uczynić wszystko, co w naszej mocy, więcej niż w naszej mocy, byleby tylko uratować pokój!

Credo pisarza i człowieka, zawarte w tych szczerych i prostych słowach, znalazło żywy oddźwięk w milionach, dziesiątkach i setkach milionów serc ludzkich, pragnących pokoju i nienawidzących wojny.

PARADA ATLANTYDÓW

Szopka noworoczna pióra Bogdana Brzezińskiego i Ludwika Jerzego Kerna

ACHESON

Pędźcie gagatki, pędźcie pełnym gazem,
Tylko nie zdradźcie nikomu,
Żeście zebrali się tu wszyscy razem
W murach Białego Domu!

TRUMAN

Ten Dom do szopki ogromnie zdatny,
Bo z zewnątrz b i a ł y, wewnątrz —
b r u n a t n y.
Tutaj, w tych murach — mówię to śmiało —
Szopek niemało się odegrało!

ACHESON

Nie ględź już, Harry! Przyszedłeś tutaj
Jedynie w roli grajka.
Nie minie ciebie nagroda suta,
Jeśli zabawisz Ike'a.

EISENHOWER
(wchodzi)

Czołem, panowie!
Czy Trzej Królowie
Już tu przybyli z darami?

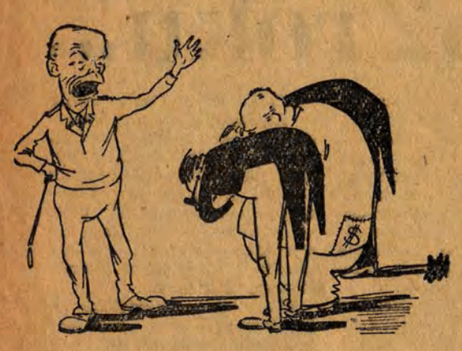

ACHESON

Jacyż to króle, przyznajcie sami,
Ci trzej pokorni faceci:
Churchill, Gasperi i Schuman trzeci?
Już się zbliżają — pokorni, cisi...
Schuman cię wita uśmiechem lisim,
A De Gasperi, jak nakręcony,
Bije ci, Ike'u, korne pokłony!
A za tą parą
Sunie cygaro,
A za cygarem, tkwiącym w gębie —
Gęba znajoma w dymu kłębie...

CHURCHILL

Nigdy nie byłem zręcznym poetą,
Nie umiem zgrabnych laurek składać,
Ale się mogę jeszcze nadać...

EISENHOWER

Do czego? Chyba jeszcze raz
Odstąpisz kilka swoich baz!

CHURCHILL

Robię, co mogę. USA popieram.
Ike'a poważam. Czytam Hitlera.
Chyba mnie wreszcie USA doceni
Za to, co robię w Afryce, w Kenii.
Rzekł mi generał jeden z SS,
Że — co do Kenii — j a! — czyli: yes!

EISENHOWER

Oto — nagroda. Łap! Jeden dolar,
Jedno cygarko i coca - cola!

CHURCHILL

Dzięki ci, panie, za tyle darów!
Łask mi nie skąpisz. Skąpisz — dolarów...

DE GASPERI I SCHUMAN

A my? A my? A my? A my?
Czy nic dziś nie otrzymamy?

EISENHOWER

Musicie obaj przejść na razie
Kurs g o t o w a n i a (się) n a b a z i e...

TITO
(wbiega)

Ach, więc przybywam tu w sam czas!
Nasz pan znów żąda nowych baz!
Proszę uprzejmie! Baz mam huk,
Którą bym panu służyć mógł?

DE GASPERI

Nie mów tak prędko, bo się ośliniasz!
Cóż to za typek! Pfuj! — baze-liniarz!...

TITO

Zazdrość przemawia przez tego Włocha,
Bo też dolarki ceni i kocha!
Lecz pan wie przecież, o prezydencie,
Że ja was wielbię, wielbię zawzięcie!
Ale lud dla mnie zimny, jak lód...
Chciałbym wam służyć kornie i wiernie,
Lecz lud mną za to gardzi niezmiernie!
Ni pomoc twoja, ani uolstricka
Mnie nie uchroni chyba od stryczka!...

EISENHOWER
(śpiewa na melodię „Titina"...)

Tito nasz, ach, Tito nasz,
Na pewno mnie przekonasz,
Za troski i udręki
Dostaniesz coś do ręki.

TITO

A ile, panie, a ile
Za wszystkie przykre chwile?

EISENHOWER

Jak pisze w cenniku:
30 srebrników...

CIPPICO
(wchodzi)

Srebrniki... Owszem, to waluta!
A ja do walut słabość mam...
Choć teraz czeka mnie pokuta,
O konsekwencje mało dbam!

DE GASPERI

A, witaj, drogi nasz prałacie!
Prasa ostatnio wciąż prała cię...
Piszą, że księżyk, prałat zwłaszcza,
Niepoń, gdy cudzy grosz przywłaszcza!

CIPPICO

Ma Watykan swe miliardy —
Ja bym też chciał trochę „twardych"...
To się zdarza w naszej sferze!
Wszak pan czytał De Gasperi,
O krakowskiej tej aferze?
Donosiły już kuriery —
O arcybiskupiej kurii,
Co schowała złota wór i
Sporo „miękkich" na dodatek...

DE GASPERI

Ładny kwiatek!

CIPPICO

Ładny, owszem! Stąd wynika,
Że tam biorą wzór z Cippica!

ANDERS
(zsiadłszy z białego konia — wchodzi)

Kraków! Polska! Łza się kręci!
Człek by płakał bez pamięci!
Za me włości w Polsce — śmiało
Poświęciłbym Polskę całą!
Oddam Szczecin, Wrocław, Łódź,
Byle znów się panem czuć!
Chłopom gęby tęgo kuć,
Robotników psami szczuć!...
Takie psoty i igraszki
To są fraszki dla watażki!

CHURCHILL

Pan tu czeka i narzeka,
A czas szybko precz ucieka...

ANDERS

Konik biały, myśli czarne —
Jakież życie moje marne!
Nucę sobie, nucę co dnia,
Że „koń gotów, koń i zbrodnia"...

CHURCHILL

„Koń i zbroja" — jest w piosence.

ANDERS

Owszem, lecz mnie świerzbią ręce!
Kiedy słyszę: Nowa Huta,
Wnet się ze mnie robi brutal,
I się wściekam nieprzytomnie,
Że t a m nikt nie marzy o mnie!
Ja o wojnie baju - baju,
Lecz g a n z a n d e r s myślą w Kraju...

EISENHOWER

Znów jakąś postać widać na wirażu...
Ach, to Ridgway się zbliża! Witaj, Wielki
Wszarzu!

RIDGWAY
(wchodzi, drapiąc się)
(śpiewa)

Zawiodły me wszy,
Synku mój,
Zawiodły me pchły,
Synku mój!
Minął długi już czas,
Na nic pluskwy i gaz,
Nie wspomoże nic nas,
Synku mój!
(mówi)
Bezsilność tych insektów działa mi na nerwy,
Lecz co gorsze, że mnie już gryzie coś bez
przerwy...

EISENHOWER

Drobiazg, drogi Ridgway'u, psychoza wojenna...
Lepiej powiedz, coś widział w atlantyckich
dobrach?

RIDGWAY

Trzęsę się nieustannie na wspomnienie to,
brrr...ach!
Bo widziałem dokoła, wodzu prawie łysy,
Rzecz tę samą niezmiennie... Napisy!

EISENHOWER

Napisy?...

RIDGWAY

Taka moda tam teraz, że malują mury
I muszę ci się przyznać—dość mam tej lektury!
Litery gigantyczne i na jeden ton
Namawiają mnie...

EISENHOWER

Na co?

RIDGWAY

Ridgway'u — „Go home"...
(słychać pieśń hitlerowską).

EISENHOWER
(ze wzruszeniem)

Znajoma pieśń, znajomy ton!
Znajomy — on!... To Konrad z Bonn!
(wchodzi Adenauer)

EISENHOWER

Witaj, kanclerzu, bracie nasz!
Witaj, Konradzie! Jak się masz?
Co słychać w Bonn?

ADENAUER

A m i g o h o m e...

EISENHOWER

Wiem o tym, drogi Konradzie,
Lecz co mówią o układzie?
Czy ich cieszy nowy reżim?

ADENAUER

Układ ogólny?... Ogólnie leżym!...
Lud Wehrmachtu nie chce za nic!
Choć go bujam wizją granic
Od Uralu do Calais —
Lud powiada: NIE!

EISENHOWER

Znowu słyszę o tym ludzie!
Czyście zwariowali, ludzie?
(Nagle rozlegają się gromkie okrzyki: „Precz z wojną! Precz z podżegaczami wojennymi! Peace! Peace! Peace!")

ADENAUER

Dwa narody — ten sam rys!
Moi: FRIEDEN! wasi: PEACE!...

GŁOS MILIONÓW

POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI!

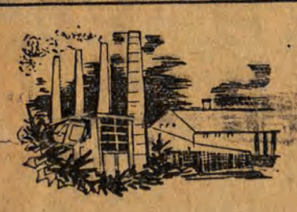

Kalendarz „Głosu Robotniczego"

na rok 1953

Styczeń

1	Czw.	**Nowy Rok**, Mieczysława
2	Piąt.	Makarego
3	Sob.	Genowefy, Danuty
4	Niedz.	Anieli, Eugeniusza
5	Pon.	Telesfora, Szymona
6	Wt.	**Trzech Króli**
7	Śr.	Lucjana, Juliana
8	Czw.	Seweryna
9	Piąt.	Juliana, Marcelego
10	Sob.	Jana, Piotra
11	Niedz.	Honoraty, Feliksa
12	Pon.	Arkadiusza, Czesł.
13	Wt.	Weroniki, Bogum.
14	Śr.	Hilarego, Feliksa
15	Czw.	Pawła, Izydora
16	Piąt.	Marcel., Włodzim.
17	Sob.	Antoniego, Jana
18	Niedz.	Piusa, Małgorzaty
19	Pon.	Mariusza, Henryka
20	Wt.	Fabiana, Sebastiana
21	Śr.	Agnieszki, Jarosł.
22	Czw.	Wincent., Anastazji
23	Piąt.	Rajmunda, Marii
24	Sob.	Tymoteusza, Felicji
25	Niedz.	Pawła
26	Pon.	Polikarpa, Pauli
27	Wt.	Jana Złotoustego
28	Śr.	Juliana, Walerego
29	Czw.	Franciszka, Zdzisł.
30	Piąt.	Martyny, Macieja
31	Sob.	Jana, Marceli

Luty

1	Niedz.	Ignacego, Brygidy
2	Pon.	Marii
3	Wt.	Błażeja, Hipolita
4	Śr.	Andrzeja, Witosł.
5	Czw.	Agaty, Adelajdy
6	Piąt.	Tytusa, Doroty
7	Sob.	Romualda, Ryszarda
8	Niedz.	Jana, Piotra
9	Pon.	Cyryla, Apolonii
10	Wt.	Scholastyki, Jacka
11	Śr.	Dezyder., Lucjana
12	Czw.	Modesta, Eulalii
13	Piąt.	Katarzyny, Grzeg.
14	Sob.	Walentego, Zenona
15	Niedz.	Faustyna, Józefa
16	Pon.	Julianny, Danuty
17	Wt.	Juliana, Zbigniewa
18	Śr.	Popielec, Symeona, Konst.
19	Czw.	Konrada, Marcel.
20	Piąt.	Leona, Eustachego
21	Sob.	Feliksa, Eleonory
22	Niedz.	Małgorzaty, Piotra
23	Pon.	Damiana, Marty
24	Wt.	Macieja, Modesta
25	Śr.	Wiktora, Cezarego
26	Czw.	Aleksandra, Mirosł.
27	Piąt.	Gabriela, Wiktora
28	Sob.	Romana, Teofila

Marzec

1	Niedz.	Albina, Antoniego
2	Pon.	Heleny, Pawła
3	Wt.	Kunegundy
4	Śr.	Kazimierza, Lucjusza
5	Czw.	Wacława, Bogumiła
6	Piąt.	Wiktora, Róży
7	Sob.	Tomasza z Akwinu
8	Niedz.	**Międz. Dzień Kobiet**
9	Pon.	Franciszki, Kat.
10	Wt.	Makarego, Cypr.
11	Śr.	Konstant., Bened.
12	Czw.	Grzeg., Bernarda
13	Piąt.	Krystyny, Bożeny
14	Sob.	Leona, Matyldy
15	Niedz.	Klemensa, Longina
16	Pon.	Hilarego, Juliana
17	Wt.	Gertrudy, Zbign.
18	Śr.	Cyryla, Edwarda
19	Czw.	Józefa, Bogdana
20	Piąt.	Anatola, Eugenii
21	Sob.	Benedykta
22	Niedz.	Katarzyny, Bogusł.
23	Pon.	Pelagii, Feliksa
24	Wt.	Gabriela, Marka
25	Śr.	Marii, Ireneusza
26	Czw.	Emanuela, Teodora
27	Piąt.	Jana, Lidii
28	Sob.	Jana Kanistrana
29	Niedz.	Eustach.
30	Pon.	Jana, Anieli
31	Wt.	Gwidona, Balbiny

Kwiecień

1	Śr.	Teodora, Zbigniewa
2	Czw.	Franciszka, Urbana
3	Piąt.	Ryszarda, Pankrac.
4	Sob.	Izydora, Benedykta
5	Niedz.	**Wielkanoc**, Winc.
6	Pon.	**Wielkanoc**, Celest.
7	Wt.	Rufina, Donaty
8	Śr.	Dionizego, Januar.
9	Czw.	Marii, Marcelego
10	Piąt.	Ferdyn., Apolon.
11	Sob.	Leona, Filipa
12	Niedz.	Juliusza, Zenona
13	Pon.	Hermenegildy
14	Wt.	Justyny, Waleriana
15	Śr.	Anastazji, Bazylego
16	Czw.	Julii, Benedykta
17	Piąt.	Rudolfa, Roberta
18	Sob.	Bogumiły, Alicji
19	Niedz.	Leona, Jerzego
20	Pon.	Agnieszki, Czesł.
21	Wt.	Anzelma, Feliksa
22	Śr.	Łukasza, Leona
23	Czw.	Wojciecha, Jerzego
24	Piąt.	Aleksandra, Grzeg.
25	Sob.	Marka, Jarosława
26	Niedz.	Marii, Marceliny
27	Pon.	Zyty, Teofila
28	Wt.	Pawła, Marka
29	Śr.	Piotra, Hugona
30	Czw.	Katarzyny, Jakuba

Maj

1	Piąt.	**Święto Pracy**
2	Sob.	Zygmunta, Atanaz.
3	Niedz.	Aleksandra
4	Pon.	Floriana, Moniki
5	Wt.	Ireny
6	Śr.	Jana
7	Czw.	Benedykta, Ludm.
8	Piąt.	Stanisława
9	Sob.	Dz. Zwycięstwa
10	Niedz.	Antoniny, Izydora
11	Pon.	Franciszka
12	Wt.	Pankrac., Dominika
13	Śr.	Serwacego, Roberta
14	Czw.	Bonifac., Dobiesł.
15	Piąt.	Zofii, Izydora
16	Sob.	Andrz. Bob., Jana
17	Niedz.	Brunona, Weroniki
18	Pon.	Iwona, Aleksandry
19	Wt.	Piotra, Mikołaja
20	Śr.	Bernarda, Bazylego
21	Czw.	Tymoteusza
22	Piąt.	Heleny, Wiesławy
23	Sob.	Dezyder., Michała
24	Niedz.	**Święto Ludowe, Ziel. Św.**
25	Pon.	Grzegorza, Urbana
26	Wt.	**Dzień Matki**, Filipa
27	Śr.	Jana, Juliusza
28	Czw.	Augustyny Feliksa
29	Piąt.	Marii Magd., Bog.
30	Sob.	Feliksa, Joanny
31	Niedz.	Anieli, Petroneli

Czerwiec

1	Pon.	**Międz. Dzień Dziecka**
2	Wt.	Marcelina, Mikoł.
3	Śr.	Klotyldy, Leszka
4	Czw.	**Boże Ciało**, Franc.
5	Piąt.	Bonifacego, Walerii
6	Sob.	Norberta, Pauliny
7	Niedz.	Roberta, Pawła
8	Pon.	Medarda, Seweryna
9	Wt.	Felicjana, Pelagii
10	Śr.	Małgorz., Bogumiła
11	Czw.	Barnaby, Feliksa
12	Piąt.	Jana, Onufrego
13	Sob.	Antoniego, Lucjana
14	Niedz.	Bazylego, Walerego
15	Pon.	Jolanty, Witosława
16	Wt.	Justyny, Aliny
17	Śr.	Adolfa, Inocentego
18	Czw.	Marka, Elżbiety
19	Piąt.	Gerwazego, Protaz.
20	Sob.	Sylwer., Florentyny
21	Niedz.	Alojzego, Alicji
22	Pon.	Jana, Pauliny
23	Wt.	Wandy, Zenona
24	Śr.	Jana, Danuty
25	Czw.	Wilhelma, Łucji
26	Piąt.	Jana, Pawła
27	Sob.	Władysł., Włodzisł.
28	Niedz.	Ireneusza, Leona
29	Pon.	**Dzień Morza**
30	Wt.	Emilii, Lucyny

Lipiec

1	Śr.	Mariana, Haliny
2	Czw.	Urbana
3	Piąt.	Leona, Anatola
4	Sob.	Teodora, Inocent.
5	Niedz.	Filomeny, Anton.
6	Pon.	Dominiki, Łucji
7	Wt.	Cyryla i Metodego
8	Śr.	Elżbiety, Prokopa
9	Czw.	Weroniki, Zenona
10	Piąt.	Amelii, Filipa
11	Sob.	Pelagii, Cypriana
12	Niedz.	Jana, Gwalberta
13	Pon.	Małgorzaty, Eugen.
14	Wt.	Bonawent., Marcel.
15	Śr.	Henryka, Włodzim.
16	Czw.	Marii, Benedykta
17	Piąt.	Aleksego, Bogdana
18	Sob.	Szymona, Kamila
19	Niedz.	Wincentego
20	Pon.	Czesł., Hieronima
21	Wt.	Wiktora, Praksedy
22	Śr.	**Święto Odrodzenia Polski**
23	Czw.	Apolinarego
24	Piąt.	Kingi, Krystyny
25	Sob.	Jakuba, Krzysztofa
26	Niedz.	Anny, Grażyny
27	Pon.	Natalii, Julii
28	Wt.	Wiktora, Inocent.
29	Śr.	Marty, Flory
30	Czw.	Ludmiły, Julity
31	Piąt.	Ignacego, Heleny

Sierpień

1	Sob.	Piotra
2	Niedz.	Alfonsa
3	Pon.	Szczepana, Nikod.
4	Wt.	Dominika, Protaz.
5	Śr.	Marii, Oswalda
6	Czw.	Jakuba, Sykstusa
7	Piąt.	Kajetana, Konrada
8	Sob.	Emiliana, Cypriana
9	Niedz.	Jana, Romana
10	Pon.	Wawrzyńca, Bogd.
11	Wt.	Zuzanny, Włodzim.
12	Śr.	Klary, Sławy
13	Czw.	Hipolita, Heleny
14	Piąt.	Euzebiusza
15	Sob.	**Wnieb. N. M. P.**
16	Niedz.	Joachima, Rocha
17	Pon.	Jacka, Anastazji
18	Wt.	Heleny, Bronisławy
19	Śr.	Juliusza, Bolesława
20	Czw.	Bernarda, Sobiesł.
21	Piąt.	Joanny, Franciszki
22	Sob.	Cezarego, Hipolita
23	Niedz.	**Dzień Lotnictwa**
24	Pon.	Bartłom., Jerzego
25	Wt.	Ludwika, Grzeg.
26	Śr.	Marii, Zefiryna
27	Czw.	Józefa, Kalasantego
28	Piąt.	Augustyna, Aleks.
29	Sob.	Jana, Sabiny
30	Niedz.	Róży, Szczęsnego
31	Pon.	Raimunda, Bohd.

Wrzesień

1	Wt.	Bronisławy, Idziego
2	Śr.	Stefana, Juliana
3	Czw.	Bronisł., Izabeli
4	Piąt.	Rozalii, Róży
5	Sob.	Wawrzyńca, Doroty
6	Niedz.	Zachariasza, Albina
7	Pon.	Reginy, Melchiora
8	Wt.	Marii, Nestora
9	Śr.	Sergiusza, Piotra
10	Czw.	Mikołaja, Łukasza
11	Piąt.	Jacka, Prota
12	Sob.	Marii, Gwidona
13	Niedz.	Filipa, Eugenii
14	Pon.	Bernarda
15	Wt.	Nikodema, Albina
16	Śr.	Kornela, Eufemii
17	Czw.	Franciszka, Justyny
18	Piąt.	Józefa, Ireny
19	Sob.	Januar., Konstancji
20	Niedz.	Eustach., Filipiny
21	Pon.	Mateusza, Hipolita
22	Wt.	Tomasza, Mauryc.
23	Śr.	Tekli, Bogusława
24	Czw.	Gerarda, Teodory
25	Piąt.	Władysł., Aurelii
26	Sob.	Cypriana, Justyny
27	Niedz.	Kosmy i Damiana
28	Pon.	Wacława, Marka
29	Wt.	Michała
30	Śr.	Hieronima, Zofii

Październik

1	Czw.	Jana, Remigiusza
2	Piąt.	**M. Dzień Walki o Pokój**
3	Sob.	Teresy, Gerarda
4	Niedz.	Franciszka
5	Pon.	Placydy, Apolinar.
6	Wt.	Brunona, Artura
7	Śr.	Marii, Marka
8	Czw.	Brygidy, Pelagii
9	Piąt.	Dionizego, Bogdana
10	Sob.	Franciszka, Paulina
11	Niedz.	Brunona, Emila
12	Pon.	**Dzień Wojska Polskiego**
13	Wt.	Edwarda, Teofila
14	Śr.	Kaliksta, Dominika
15	Czw.	Teresy, Jadwigi
16	Piąt.	Gerarda, Ambroż.
17	Sob.	Małgorzaty, Łucyny
18	Niedz.	Łukasza, Wiktora
19	Pon.	Piotra, Pelagii
20	Wt.	Jana, Ireny
21	Śr.	Hilarego, Urszuli
22	Czw.	Filipa, Korduli
23	Piąt.	Teodora, Seweryna
24	Sob.	Rafała, Marcina
25	Niedz.	Kryspina, Darii
26	Pon.	Ewarysta, Łucjana
27	Wt.	Sabiny, Wincentego
28	Śr.	Tadeusza, Szymona
29	Czw.	Narcyza, Teodora
30	Piąt.	Alfonsa, Zenobii
31	Sob.	Urbana, Augusta

Listopad

1	Niedz.	**Wszystkich Święt.**
2	Pon.	Dzień Zaduszny
3	Wt.	Huberta, Sylwii
4	Śr.	Karola Boromeusza
5	Czw.	Elżbiety, Sławom.
6	Piąt.	Leonarda, Feliksa
7	Sob.	**Roczn. W. Rew. Paźdz.**
8	Niedz.	Sewer., Wiktoryna
9	Pon.	Teodora, Ursyna
10	Wt.	**Międz. Dzień Młodzieży**
11	Śr.	Marcina Bartłom.
12	Czw.	Mateusza, Witolda
13	Piąt.	Stanisława
14	Sob.	Józefata, Włodzim.
15	Niedz.	Gertrudy, Leopolda
16	Pon.	Edmunda, Marka
17	Wt.	Salomei, Hugona
18	Śr.	Romana, Tomasza
19	Czw.	Elżbiety, Seweryna
20	Piąt.	Feliksa, Eustachego
21	Sob.	Alberta, Janusza
22	Niedz.	Cecylii, Marka
23	Pon.	Klemensa, Felicyty
24	Wt.	Jana, Flory
25	Śr.	Katarzyny, Erazma
26	Czw.	Sylwestra Konrad.
27	Piąt.	Waler., Maksym.
28	Sob.	Grzegorza, Zdzisł.
29	Niedz.	Saturnina, Błażeja
30	Pon.	Andrzeja

Grudzień

1	Wt.	Natalii, Eligiusza
2	Śr.	Bibianny, Pauliny
3	Czw.	Franc., Ksawerego
4	Piąt.	Piotra, Barbary
5	Sob.	Krystyny, Sabiny
6	Niedz.	Mikołaja, Emiliana
7	Pon.	Ambroż., Marcina
8	Wt.	Marii
9	Śr.	Leokadii, Wiesława
10	Czw.	Julii, Marii
11	Piąt.	Damazego, Daniela
12	Sob.	Adel., Aleksandra
13	Niedz.	Łucji, Otylii
14	Pon.	Izydora, Alfreda
15	Wt.	Waleriana, Celiny
16	Śr.	Euzeb., Zdzisławy
17	Czw.	Łazarza, Olimpii
18	Piąt.	Gracjana, Bogusł.
19	Sob.	Urbana, Tymot.
20	Niedz.	Teofila, Bogumiły
21	Pon.	Tomasza, Temisł.
22	Wt.	Zenona, Honoraty
23	Śr.	Wiktorii
24	Czw.	Wigilia, Adama i Ewy
25	Piąt.	**Boże Narodzenie**
26	Sob.	**Szczepana**
27	Niedz.	Jana, Cezarego
28	Pon.	Antoniego
29	Wt.	Tomasza, Marcina
30	Śr.	Eugeniusza, Sabiny
31	Czw.	Sylwestra, Melanii

76 G